

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, wraz z opakowaniem i ekspedycją rs. 1 kopiejek 80).
 Prenumerata przyjmuje się roczną, półroczną i kwartalną.
 Manuskrypty nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za przesłanie do domów dopłaca się kop. 5.
 Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5.
 Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

ROK PIĘCDZIESIĄTY SIÓDMY.

Dziś: S. Mikołaja z Tolentynu.
 Jutro: ŚŚ. Teodoryka i Prota M.
 Środa: ŚŚ. Walerjana i Salezego.
 Czwartek: S. Mauryliusza.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 28
 Zachód „ „ 6 „ 25

Długość dnia godzin 12 minut 57
 Ubyte „ „ 3 „ 52

Piątek: Podwyższenie św. Krzyża.
 Sobota: S. Nikodema Kapłana.
 Niedziela: ŚŚ. Cypryjana i Eufemii.
 Poniedziałek: 5 ran św. Franciszka.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym zakończył się w kościele świętego Marcina przy ulicy Pivnej, w obec tysięcy nych tłumów pobożnych, odpust tygodniowy Pocięzenia Najświętszej Marji Panny, a z nim i 40 to-godzinne nabożeństwo przy końcu oktawy przez trzy dni z kolei się odbywające przy nieustannem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, przy otwar-tych całodziennie podwojach świątyni, z dwoma co-dziennie kazaniami.

Słowo Boże w dniu wczorajszym głosili: z rana JX. Chryzolog Majewski, a podczas Nieszporów JX. Ferdynand Dreszer, obaj wikariusze kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny.

Chór amatorów w połączeniu z artystami opery i orkiestrą pod dyrekcją p. Antoniego Kochańskiego, wykonał w czasie Summy mszę kompozycji Kro-gulskiego, na Graduale modlitwę Studzińskiego od-spiewał dyrygujący, a na Offerorium (Cantique de Noël) Adama, odśpiewał p. Kwieciński, artysta ope-ry, na Benedictus medytacje Bacha, na skrzypcach, odegrał p. Pieńkowski.

— W wesoły piątek, jako w wigilję uroczystości Narodzenia Najświętszej Marji Panny, odbyła się w kościele parafjalnym św. Trójcy na Solcu o go-dzinie 6-tej wieczorem, zaraz po skończonych Nie-szporach, jutrznia śpiewana przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, a następnie procesja na zewnątrz kościoła po miejscowym cmentarzu. Tak Nieszpory jak i jutrznię celebrował JX. Pius Placzkowski, wikariusz miejscowy. Następnego zaś dnia odbywał się w tejże świątyni odpust zupełny, w czasie którego Summę celebrował JX. Piotr Michał-ski, wikariusz tegoż kościoła, który w czasie Nie-szporów głosił słowo Boże. Kazanie podczas Summy miał JX. Urbanowicz, administrator miejscowej pa-rafji.

— Kościół św. Ducha wprost ulicy Mostowej, który obchodzi uroczystość Narodzenia Najświętszej Marji Panny odpustem tygodniowym, rozpoczął ta-kowy również w wigilję uroczystości (w piątek) so-lennymi Nieszporami przy wystawieniu Najświętsze-

go Sakramentu — nazajutrz zaś w samą uroczystość i dnia wczorajszego jako w niedzielę przypadającą w oktawie tejże uroczystości odbywały się całodzi-enne odpustowe Nabożeństwa z dwoma codziennie ka-zaniami i z procesjami tak z rana przed rozpoczęciem Summy jak i po południu, po skończonych Nieszpo-rach.

Dziś i dni następujących aż do przyszłej soboty od-pust ten trwa dalej z uroczystymi Wotywaniami o godz. 9 tej rana w kaplicy przed cudownym ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej i z Nieszporami od-bywającymi się o godzinie 4 tej po południu z pro-cesją wewnątrz kościoła.

— W kościele parafjalnym na Lesznie, istniejącym pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marji Pan-ny, obchodzoną była w mowie będąca uroczystość również odpustem zupełnym od Stołicy Apostolskiej nadanym. Summę tamże celebrował JX. Grudziński, a kazanie miał JX. Drescher, który po południu od-prawił Nieszpory zakończone solenną procesją z od-spiewaniem hymnu dziękczynnego „Te Deum.“ Słowo Boże w czasie Nieszporów głosił JX. Car. Ma-jewski.

— Do kościoła parafjalnego św. Barbary na Ko-szykach, gdzie także uroczystość Narodzenia Naj-świętszej Panny obchodzoną była odpustem, zebrały się pomimo niepogody tłumy pobożnych, a nie mo-gąc pomieścić się w szczupłej tej świątyni, zaległy cmentarz. Summę tamże celebrował JX. Gąsio-rowski, w czasie której słowo Boże wygłaszał JX. Wyrzykowski. W czasie Nieszporów naukę ducho-wną miał JX. Felician Wabner, administrator ko-ścioła w Czerniakowie.

— W kościele św. Anny w czasie takiegoż odpu-stu celebrował Summę nowo-wyswięcony kapłan JX. Ciszewski, w czasie której słowo Boże głosił JX. Jankowski zarządzający tymże kościołem, który na-stępnie odprawił i po południowe Nieszpory. Naukę duchową podczas Nieszporów głosił JX. Karpiński wikariusz kościoła Przemienienia Pańskiego.

— Takież odpusty na cześć, dorocznej pamiętki

Narodzenia Najświętszej Panny, odbywały się jeszcze i w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta oraz w Mi-kotowie, przy wystawieniu Najświętszego Sa-kramentu, z kazaniami i procesjami.

— W kościele szpitalnym Dzieciątka Jezus, gdzie obchodzono w dniu wczorajszym doroczny pamiątkę jego poświęcenia, celebrował Summę JX. Wójcicki, wikariusz archikatedry, — słowo zaś Boże głosił JX. Zdzitowiecki, wikariusz kościoła Panny Marji na Nowem Mieście. Nieszpory, a następnie wikarysta procesja po obszernych kurytarzach miejscowego szpi-tala, zakończyła doroczny ten odpust.

— W kościele archikatedralnym i metropolital-nym, celebrował Summę i Nieszpory tak w uroczy-stość Narodzenia Najświętszej Marji Panny (w so-botę), jak i w dniu wczorajszym, JX. Sotkiewicz, kanonik archikatedralny. Słowo zaś Boże głosił: onegdaj JX. Zdzitowiecki, a wczoraj JX. Gniazdowski.

— Z powodu uroczystości galowej 23 sierpnia (7 września), Koronacji Ich Cesarskich Młóci Najja-śniejszych Państwa, odprawiona została o godz. 11 z rana, Nabożeństwa solenne w świątyni Świętej Ma-rji-Magdaleny na przedmieściu Pradze, oraz w świą-tyniach wszelkich innych wyznań w Warszawie.

(Dz. Warsz.)

Z widowni wojny.

Od czasu drugiej bitwy pod Plewną, spokojność na bułgarskiej widowni wojny była prawie niezakłó-coną przy końcu sierpnia. Tylko zacięty bój w wa-wozie Szyпки i liczne ale niewielkie bitwy podjazdo-we nad Łomem, Widem i Osmą przerywały ciszę.

Dolina Jantry, położona w samym środku rzek wymienionych i ciągnąca się wężkowato prawie od samej Szyпки od Danaju, była spokojną, bo główne siły rosyjskie: w Biely i Tyrnowie, nie pozwalały turkom zapuszczać tak daleko swoich podjazdów,

Teatr.

Debiuty p. Kotarbińskiego w „Mazepie“ i panny Mireckiej w „Doktorze Robin“ — „Pół świątek“ w Belle-Vue.

— B — Wśród nielicznych w tym roku na naszej scenie debiutów, wystąpienie p. Józefa Kotarbiń-skiego, wyjątkowe obudzić musiało w publiczności zajęcie.

Debiutant znany jest jako krytyk teatralny, po-siadający estetyczne ukształcenie; przygotowawcze kroki przyszłego swego zawodu stawiał nietylko na scenach amatorskich, co byłoby skromną kwalifika-cję, ale na deskach estrad koncertowych, jako uprawiający z pewnem powodzeniem trudną sztukę słowa, co już dla adepta sztuki dramatycznej, powa-żniejszy stanowi tytuł.

Nie więc dziwnego, że widzowie tłumnie zgroma-dzeni na piątkowe przedstawienie „Mazepy“ Słowa-ckiego, z zyczliwą ciekawością badali, o ile prze-szłość p. Kotarbińskiego, stała się twórczym czynni-kiem w oddaniu trudnej roli Zbigniewa.

W teorii znajdujemy na tę wątpliwość stanowczą odpowiedź: zdolność krytyczna, bez odpowiedniej siły syntetycznej, hamuje polot twórczości, zabawia się szczegółami ze szkodą całości. Rzeźbienie słowa w dykcję, snycerstwo w plastyce, rozdawia aktora na deklamatora i rzeźbiarza — dopiero ogień uczu-cia, zapala, przetapia dwie posagowe nieco istoty w jedną twórczą indywidualność artysty.

Bezwzględność teorii lagodzi często praktyka do tego stopnia, że moglibyśmy przytoczyć nazwiska europejskich artystów, którym ten artyzm zewnętrzny starczy za iskrę wewnętrzną, którzy silni stu-djami, obywają się bez duszy — ale niebezpiecznie jest zaczynać od tego, na czem inni kończą.

W tem ostrzeżeniu mieści się poniekąd ogólna charakterystyka gry p. Kotarbińskiego: debiutant deklamuje i pozuje — ale nie gra; z ust jego płynie wiersz harmonijnie i potoczysto, postać uposażona

w ujmujące przymioty nagina się do wdzięcznych linii z góry obmyślonych; w rezultacie na scenie sły-szymy wiernie oddane piękności poezji Słowackie-go, widzimy pamiętającego o estetyce pana Kotar-bińskiego — ale brakuje nam Zbigniewa, bohatera dramatu, żyjącego i działającego pod wpływ tragi-cznej gorączki.

Życia Zbigniewowi nie wieje sama myśl, choćby jeszcze skrzętniej wydobywała na jaw najskrytsze intencje poety; choćby zdobyła się na tysiąckroć estetyczniejsze kombinacje plastyczne — potrzeba na to uczucia i jeszcze raz uczucia.

Nie dostrzegliśmy go w debiutancie, zanężyli-śmy natomiast sentymentalizm, czułościwość i w o-góle pewien nastrój *zrobiony*, który nawet rozum-o-wo usprawiedliwić się nie da. Słowacki chce, aby Zbigniew tklwym był i sercowym — ale nie chce go mieć — zniewieścił z omiławającą postacią młokosem. Zbigniew pada spiorunowany miłością — ale w owej epoce mógł to być dowód, raczej siły afektu, aniżeli słabości nerwów. Pierwsze spotka-nie się z Mazepą, starcie z ojcem przy alce, sce-na przysięgi, gwałtowność wyrzutów czynionych macosze w więzieniu, wreszcie śmierć sama, są to objawy charakteru, którego główne tło stanowi mi-łość i siła miarkowana uczuciem.

O ile wnosić wolno z tej pierwszej próby wykra-czającej bądź co bądź po za sferę zwykłych debiu-tów, Zbigniew taki jakim się nam w piątek przed-stawił, nie tyle jest wytworem od rębego po-jęcia postaci, ile raczej przypadkową summą dro-bnych analitycznych studjów, którym brakło ko-niecznej spójni twórczości. P. Kotarbiński pracował widocznie nad szczegółami, myśl jego rozproszyła się w epizodycznych studjach nad dykcją, nad ukła-dem postaci, świadczy o tem np. pewne pozy siedzą-ce powtarzane z upodobaniem, nawet po tej samej stronie sceny (wbrew zasadom scenicznosci); lub też powracające przy monologach przechylenia głowy i załamywanie rąk. To też debiutant nadto śnać miał

pamięć zajęta temi pojedynczymi momentami roli, ażeby dostatecznie przejąć się całością. Stąd owa chwiejność postaci, odbierająca Zbigniewowi resztki siły jaką go debiutant chwilami obdarzyć usiłował. Do takich chwil należała scena w więzieniu. Pan Kotarbiński dał się porwać uczuciu i źle na tem nie wyszedł. W tym jednym ustępie deklamacja usta-piła przed grą prawdziwą, — ten jeden epizod pozwa-la nam ufać w przyszłość artystyczną debiutanta.

Trzeba tylko ażeby p. Kotarbiński zapominał się trochę częściej: młodość jest od tego, a w sztuce jak w życiu, młodość tylko dostarcza owego materiału z którego dojrzałość trwale tworzy dzieła. Panu Ko-tarbińskiemu wiele jest dano: głos piękny metalicz-ny, dykcja czysta, powierzchowność ujmująca, wy-kształcenie i poczucie piękna; debiutantów z takimi warunkami nie często się spotyka. Dla tego też dłuż-szą niż zwykłym tego rodzaju próbom, poświęciliśmy wzmiankę wystąpieniu debiutanta — komu więcej da-no, od tego więcej wymagać wolno.

Sympatyczne poparcie miał debiutant w Króli-kowskim, który z wstrząsającą grozą oddał straszną postać Wojewody i w panie Deryng, która grając pierwszy raz wojewodzinę, od razu zdobyła gorące uznanie za scenę z krucyfiksem.

Pannie Mireckiej nie można braku uczucia zarzu-cić; debiutantka skłonna jest raczej grzeszyć jego nadmiarem, a przynajmniej dawać mu jednostronny odpływ w ciągłym liryzmie. Wprawdzie rola senty-mentalnej Marji w „Doktorze Robin“ nie nie traci na takim nastroju — należałoby jednak starać się o urozmaicenie skali uczuciowej — do czego przede-wszystkiem praca nad wyrobieniem głosu koniecz-ny stanowiąc musi początek. Dotychczas nie wychod-zi z minorowej intonacji, która *à la longue* jedno-stajnością zanęży. Praca taka tem jest niezbędniejsz-szą — że przy niej w korzystniejszym świetle przed-stawia się inne warunki, które jak już wspomni-aliśmy po pierwszym wystąpieniu panny Mireckiej,

ani na wschodzie (Mehmed-Ali) ani z zachodu (Osman).

Turecy chcieli uderzyć na tę dolinę z trzech stron. Gdyby Sulejman był zajął Szypkę, byłiby uderzyli z południa na Tyrnowę a z obu skrzydeł na Bielę, usiłując odeprzeć rosyjan ku Sistowie i za Dunaj.

Kiedy obrona Szyпки uniemożliwiła wykonanie tego planu, zmodyfikowali go. Zamiast z trzech stron, zaczęli napierać na linię Jantry tylko z dwóch skrzydeł.

Ale ta linja sięga ku wschodowi do Czarnego Łomu, a na zachód do Osmy i nawet miejscami po za tę rzekę. Cały lewy brzeg Łomu i prawy Osmy (miejscami oba brzegi) zajmują wojska rosyjskie.

Mehmed-Ali zatem chce przedewszystkiem odsunąć te wojska od Łomu a Osman chciałby je wyprzeć za Osnę.

Taki był cel zaczepnych działań tureckich, rozpoczętych w pierwszych dniach września.

Ma się rozumieć, iż armja rosyjska musiała pierw tej ten plan obrócić w niwecz i dopiero następnie przejść także do działania zaczepnego.

Bitwy świeżo stoczone pod Łowczą i Kacelewem, dawniejsze pod Selvi, Peliszat i wsią Kara-Hassana były właśnie stopniowem rozwijaniem planu i z jednej i z drugiej strony.

Osman-pasza, któremu pod Plewną dwukrotnie szczęście dopisało, nie był tym razem szczęśliwy w swoich atakach. Wysłany silny rekonesans ku Selwi nie tylko, że się musiał ztamtąd cofnąć, ale jeszcze w następstwie stracił Łowczę. Przeważne siły rosyjskie zajęły to miasto i zagrażają dziś Plewnie od południa.

Nie powiódł się też Osmanowi atak z Plewny ku wschodowi, na Zgalińce i Peliszat. Tutaj generał Zottow, następca Krüdenera, zmusił go do cofnięcia się w głąb miasta. Wczasy czwartek, co ważniejsze, armja rosyjska podsunęła się pod Plewnę i w noce ustawiła na wzgórzach baterje. W piątek i w sobotę odgrywał się tam stanowczy może dramat tej wojny, działa grzmiały obustronnie, rezultatu dotąd nie znamy.

Kwaterna główna W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza została już przedtem przeniesiona z Górnego Studenia do Bulgareni to jest bliżej Plewny, nad samą Osną.

Działanie Mehmeda Alego z drugiej strony, nad Czarnym Łodem, są dotąd jeszcze zaczepne. Według ostatnich wiadomości kwaterna główna serdarekremu armji tureckiej znajduje się w Kacelewie na lewym brzegu tej rzeki, o cztery mile na północowy wschód od Biely.

Dosiesienia tureckie jakoby przednie straż Mehemeda Alego zajęły Obirtenik, o dwie mile od Biely, na drodze z Ruszczuku, nie potwierdzają się.

Położenie Osmana-paszy, otoczonego z trzech stron, przez główne siły W. K. Mikołaja Mikołajewicza, przez rumunów i garnizon Łowczy, jest bardzo krytyczne. Nie może on też liczyć na pomoc Mehmeda Alego, który jest jeszcze daleko.

Co się tyczy Sulejmana, ten miał cofnąć z pod Szyпки wszystkie swoje wojska regularne i reorganizuje armię pod Kazanlykiem. Możliwą jest rzeczą, iż teraz spróbuje szczęścia na innym miejscu, że będzie chciał przedrzeć się za Balkany albo przez wąwozy naprest Sliwna położone, żeby się złączyć z Mehmedem-Ali, albo przez wąwóz Orbanija, żeby dopomóc Osmanowi.

Ataki turków dnia 4 września na Łowczę od strony Mikra i Mareny pod Elena, o których doniósł nam telegram urzędowy w sobotę, będą przypuszczenia, iż Sulejman rozdzielił swoją armję i jedną część posłał na zachód, drugą na wschód przez Balkany.

Zresztą były się tam może inne jakie oddziały tureckie, świeże, o których dotąd nie było słychać.

Takie jest w obecnej chwili położenie na widowni wojny w Bulgarji. □

Z ULICY.

Najpierwszy objaw zbliżającej się jesieni notować można z ruchu na kolejach żelaznych. Z początkiem miesiąca września w rubryce tej przyjeźdni górują nad wyjezdny.

Naturalnie w rachubę tu nie wchodzi ci, co się udają na odpust do Częstochowy.

Takich bowiem na tysiące trzeba liczyć. W roku nawet bieżącym lista tych pobożnych pątników wyjątkowo była wielką.

Pomiędzy przyjezdnyimi nie wielki stosunkowo kontyngens powraca z zagranicy. W bieżącym roku niemieckie wody niebardzo się zasilily naszym groszem. Nawet w Karlsbadzie i Marjenbadzie czuć było to sieroctwo.

Przyzyczenia już jesteśmy do corocznego haraczku na ołtarzu talara i franka, ale obecnie jednak nadpłata owa zbyt drogo wypada. Trzeba się obejrzeć dwa razy, zanim się zakupi pieniądz zagraniczny. Marka wypada blisko pół rubla, nawet reński zarażał o sporą liczbę kopiejek, trzeba się miarkować koniecznie w nadetatowych wydatkach.

Więc porozjeżdżali się ludziska po letnich mieszkaniach, a kto miał jakich krewnych lub przyjaciół na wsi, przypomniał sobie nagle o zaprosinach które kilka lat temu datowały. Zyskały na tem wody krajowe, a Ojców doczekał się nawet tej pociechy, że zabrakło tam mieszkań. Goście mieścili się po chałupach, jedli co Bóg dał, byleby użyć trochę świeżego powietrza.

I tu ukazała się w całej swojej świetności niez-

radność nasza. Z powiększeniem się przyjezdnych, wygód niestety nie przybyło. Łasa a Boża przynajmniej, że nie słychać było o żadnej głodowej śmierci.

Ba, gdyby to Niemcy posiadali taki Ojców, gdyby Ciechocinek lub Busk do nich należał, dopierożby tam ptasiego mleka nie zbrakło. I patrzcież moi państwo, jak to niechcący zaraz Niemcy przychodzą na myśl.

Dowiedcie się oto lepiej że w zeszłą sobotę w Warszawie zabrakło powozów do wynajęcia. Więc się ludzie żenią? Tak jest i to na potęgę. Niedawno optymista jakiś utrzymywał, iż pochodzi to z tego powodu, że kiedy jednemu nieszczęśliwie dzieje się na świecie, to sądzi że we dwoje będzie może lepiej a przynajmniej inaczej.

Może ów optymista ma słuszość. My jednak gotowiśmy twierdzić, że ze zwiększającą się liczbą małżeństw przybywa i ludzi chętnych do pracy.

Bądź co bądź człowiek zmieniając stan, czuje i obowiązki jakie ciąży na nim. Małżeństwo dobrze zrozumiane jest zarazem hamulcem i pobudką.

Prawda że na bezmyślnych niema rady i wbrew przysłowiu (kto się ożeni ten się odmieni) wstępując w związki małżeńskie nie myślą cni o żadnej odmianie.

Ale takich chyba coraz mniej... *

Że jednak i tego rodzaju związki zdarzają się na świecie, nie ma wątpliwości.

Ot świeży przykład.

Kilka tygodni temu zawarty został związek ślubny. Pan młody ofiarował pannie młodej kosztowne podarunki, najęto lokal za kilkaset rs. wyprawa kosztowała parę tysięcy rs., wesele było sute, orszak godowy paradował w bardzo pięknych karetach, wino lało się strumieniami.

I nazajutrz po ślubie, słuchajcie!!! nazajutrz po ślubie, pan młody przysłał do jednego ze swoich przyjaciół z prośbą o pożyczkę mu dziesięciu rs.!

Przy tak dobr, m początku co to będzie dalej? *

Mowa o pożyczce, więc w samą porę przyjdzie nam przytoczyć argument pewnego lichwiarza.

W tych dniach przyszedł do niego o pożyczkę któryś z grona złotej młodzieży.

Lichwiarz odmówił.

Ale młodzieniec był uparty i jał nalegać silnie.

— Chętniebym dał, rzekł lichwiarz, ale nie mam pieniędzy.

— Jak to nie masz?

— Naturalnie że nie, czy i u mnie nie może się zdarzyć braku pieniędzy na takie ciężkie czasy.

— Bajki!

— Daję słowo honoru, że nie mam w domu ani grosza.

zalecają debiutantkę jako zdolność zasługującą na poparcie.

W Belle Vue grano w tych dniach „Półświatek“ Dumasa młodszego. Sztuka oddzielnie wzięta, odłączona od całego cyklu utworów, które pod technicznem wielkiego talentu, wyrosły z bagnistego gruntu zgnilizny moralnej społeczeństwa francuskiego—zaleca się zwykłymi przymiotami właściwymi twórczości Dumasa: głęboką znajomością serca ludzkiego, a w szczególności kobiecego, spożytkowaną przy pomocy równie doskonałej znajomości sceny, w ealach całkiem oryginalnej filozofji społecznej.

Ze względu właśnie na tę filozofję, również ciekawym jak sama sztuka, a może ciekawszym jest jej stosunek do innych dramatycznych ogniw fatalnego łańcucha, którym Dumas w nieubłagającym pesymizmie coraz szerzej społeczność swoją opasuje, zagarniając i wcielając do „półświata“ ciągle nowe z różnych światów żywioły.

Znaną jest ze słynnej broszury teorya Dumasa o trojkiej kobiecie: w świątyni, u domowego ogniska i na ulicy; pamięta każdy to rozpaczliwe spostrzeżenie że ulicznica nie różniąc się dla zwykłego oka niczem od kobiety w świątyni i przy domowym ognisku, może jako uzurpatorka stanąć przy obu tych ołtarzach; wreszcie nie przebrzmiała jeszcze do dziś dnia tragiczna groźba „zabij ją“ zawieszona nad głową tej „samicy Kaina“ której nie odrodziło małżeństwo i nie ocaliło macierzyństwo, jedyne ziemskie jej płci odkupienie.

Otóż do takiej filozofji doszedł Dumas nie odrazu, i każdego kto porówna zgon „Damy Kamelkowej“ otoczonej na łożu boleści miłością i przebaczeniem ze śmiercią „Żony Klaudyusza“ zastrzelonej przez męża jak zwierzę szkodliwe, uderzyć musi zwrot w poglądach na ten światek który z ukrytego wstydlawie zakątka, stał się pół światem, ażeby dziś jawnie i otwarcie całemu światu stanąć żyjącą groźbą lub nęcącą pokusą.

Zwrot ten tłumaczono, mniej więcej dowcipnie, komentowano mniej więcej złośliwie, dopóki nie wyjaśnił go sam Dumas w przedmowie do „Żony Klondyusza.“ Znajdujemy w niej ciekawą historję metator foz sentymentalnej Małgorzaty Gauthier na „małpę z krainy Nod,“ dzieje przemian którym odpowiadają znane wszystkim dzieła sceniczne i powieściowe.

Smutna opowieść o rozkochanej zalotnicy powstała wśród odmetu życia poświęconego wyłącznie lańtym uciechom. „Obserwowałem i zaznaczałem więcej w tem życia hałaśliwym, mówi Dumas, aniżeli go używałem. Wykolejone istoty o które ocierałem się co chwila, które frymarczyły sobą zarabiając na wstyd pewny, hańbę niennikioną wątpliwe mienie, więcej mnie do płaczu niż do śmiechu pobudzały—i zacząłem pytać się samego siebie dla czego tak było. Byłem świadkiem rozpacy, odbierałem zwierzenia, widziałem lzy szczere a gorzkie wśród tych uciech kłamliwych. Romans „Damy Kamelkowej“ był pierwszym skutkiem tych wrażeń; pisząc go miałem lat dwadzieścia jeden—a jednak zamiar idealizowania zalotnicy był tak odemnie dalekim, że książkę moją skończyłem temi słowy: „historja Małgorzaty Gauthier jest wyjątkiem; nie podejmował bym trudu napisania jej gdyby nim nie była.“ Rzecz dziwna, z tych pierwszych spostrzeżeń nad kobietą uczynionych *in anima vili* wyniosłem poszanowanie dla kobiety, jeśli nie dla takiej jaką jest, to przynajmniej dla takiej jaką by mogła, jakaby być powinna—gdyby ludzie wiedzieli co powinni wiedzieć. Zamierzyłem powiedzieć im to i w tym celu postanowiłem śmiało życia zająrzeć w oczy, nie dając się uwodzić pozorom i złudzeniom, nie nlegając despotyzmowi żadnych nieużytków literackich, filozoficznych, religijnych, społecznych, moralnych lub politycznych, kurs mających między ludźmi zupełnie zresztą uczeiwami.

Ile widziałem potworności, abominacji, hańby pod opieką praw; ilu napotkałem kotrów, zbrodniarzy,

nedźników wszelkiego gatunku zasłaniających się powagą niewzruszonych instytucji—to trudno uwierzyć; ale jakież było moje zdziwienie kiedy przyjrawszy się temu wszystkiemu dobrze, spostrzegłem, że źródłem złego było głupstwo, że ci zbrodniarze byli tylko niedołączkami, to jest istotami słabemi na duchu i na ciele, pływającymi po powierzchni rzeczy na wolę prądów, konwenansów i zwyczajów, popychanemi na prawo, na lewo, według okoliczności trafia czy też fatalności; przechodzącymi od radości, do łez, od nadziei do zwątpienia, od namiętności do skruchy, nie nie przewidując, nie nie mogąc, nie wiedząc ani widząc. Znalazszy zamiast złych, niedołącznych w stosunku dziesięćdziesięciu na sto, wywnioskowałem, że pozostałych dziesięciu ma obowiązek uczyć tych dziesięćdziesięciu.

Szaleństwem byłoby podjąć samemu ogólną reformę—ale wybrać można jeden punkt w którym skupiają się najwidoczniej objawy powszechnego niedołączstwa, wszechludzkiej głupoty—tych punktem jest miłość.

Na ten punkt wyteża Dumas oczy, utkwivszy je w Paryż—wielki tygiel w którym „Bóg odbywa doświadczenia“ nad kombinacją *dusz francuskich* z prawami i odrębniemi zwyczajami Francuzów.

Gdy tak sehyłony nad tygłem, przypatrywał się powstawaniu „niedołączków,“—z samego dna wyszła „potworna bestyja o siedmiu głowach i dziesięciu rogach, z dziesięcioma na tych rogach dyademami, z włosami barwy metalu i alkoholu z których się zrodziła. P. dozna była do lamparta, nogi miała niedźwiedzie, paszczę łwa, siłę smoka. Chwilami ta bestyja odziana w purpurę i szkarłat, w klejnoty i perły wydawała z siebie upajające pary wśród których tysiące istot do ludzi podobnych igrały rozkosznie lub ginęły z rykiem boleści—zostawiając po sobie tylko kroplę płynu—łzę albo krew.

Ten potwór milezący i nśmiechnięty—to *prostytucja*, nowe wcielenie kobiety, która zerwała więzy wstydu, sądząc, że skruszy pęta wiekowej niewoli.

Pożyczkowiec wybuchnął śmiechem.

— A wiesz co, rzekł, to mi się podoba. Słowo honoru... ty słowo honoru!

— Czyż to pana dziwi?

— Naturalnie że dziwi. Zkąd ci u licha przyszło zaklinać się na honor.

— A to widzi pan, przyjaciel pański pan Kazio pożyczyl ode mnie przed kilkoma miesiącami kilkadziesiąt rubli.

— No i co?

— Byłem tak głupi, że nie wziąłem zastawy ani poręczenia, bo mi na pewno dał najświętsze słowo honoru, że mi odda w terminie.

— I nie oddał?

— Naturalnie że nie oddał, a ponieważ jego słowo honoru pozostało u mnie w zastawie, więc mogłem nim rozperządzać jako moją własnością i czynię to.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— W numerze *Kłosów* z dnia 2-go sierpnia, poruszono myśl wydania książki zbiorowej dla uczczenia jubileusza Kraszewskiego, z której dochód zostałby przeznaczony na korzyść samego jubilata.

Pomysł ten w obec danych warunków, posiada najwięcej praktyczności i zapewnia z góry powodzenie, którego na innej drodze nie tak łatwo osiągnąć się dało.

W celu bliższego porozumienia się, p. Lewental, wydawca *Kłosów*, sprosił prywatnie do siebie głównych reprezentantów prasy perjodycznej i przedstawił im swój projekt do dyskusji.

Na posiedzeniu owym rozbiegano wszelkie dane przedstawiające za wydawnictwem tego rodzaju i zgodzono się wreszcie na dokompletowanie koła osobami ze sfer literackich, artystycznych i w ogóle bliższy związek z niemi mających.

Ścisłejszy komitet, dopiero z tego grona wybrać się mający, będzie miał poruczoną sobie redakcję książki zbiorowej i zajmnie się techniczną stroną wydawnictwa.

— Jarmark w Łęczym odznaczał się w tym roku niezwykle ożywieniem i nader licznym zjazdem ziemian z dalszych nawet okolic. Nakoniec pokup był nader wielki zkąd też już w czasie jarmarku cena ich podniosła się bardzo. Jeden z handlarzy nabywszy kilka parkoni z kolicznej stadniny po rs. 450, żądał później za nie po rs. 1100 za parę. Za woły płacono również wysokie ceny—za mniej rosło około 100 a za większe, tak zwane dworskie do 200 rubli za parę. Na jarmarku robiono nawet transakcje na zboże, czego już od lat wielu nie bywało. Takie o jarmarku łęczymskim wiadomości podaje *Kurjer Lubelski*.

— Onegdajszny odpust w Częstochowie miał zgromadzić około 40,000 ludzi. Z Warszawy pociągami spacerowemi przybyło przeszło 4000, pozostała cyfra dopełniły liczne procesje z różnych stron kraju jako też ościennych prowincyj. Cała część miasta około kościoła przedstawiała jakby jeden wielki

obóz. Mieszczono się jak można; drożyna była wielka a w sam dzień odpustu nie tylko trudno było o gorące pożywienie, ale nawet o szklanek ciepłej herbaty.

— Wczoraj i onegdaj salony tutejszego Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych przepełnione były publicznością. Fakt ten powtarza się w każdy dzień świąteczny—w dniu te bowiem wejście kosztujące w ciągu tygodnia kop. 15—kosztuje tylko kop. 5. Przywilej ten ma wprawdzie także dzień czwartkowy, nie wiele wszakże osób zeń korzysta, bo i nie wiele onim wie. W inne dni tygodnia zwiedzających wystawę jest bardzo mała liczba, o czem łatwo przekonać się można z utrzymywanej w kancelarji towarzystwa kontroli wykazującej szczegółowo za każdy miesiąc ile każdego rodzaju biletów wejścia sprzedano. Takie, jak powiedzieliśmy, liczne gromadzenie się publiczności w dniu świąteczne pociąga za sobą tę wielką niedogodność, że w tłoku nikt dobrze znajdującym się na wystawie dziełom sztuki przypatrzyć się nie może. Wprawdzie pomiędzy przychodzącymi na wystawę w niedziele i święta wielu jest takich, którzy dlażając swoich w inne dni odwiedzić jej nie mogą, ale wielu też wybiera te dni jedynie ze względu na oszczędność. Otóż jakkolwiek cena 15 kopiejek nie jest bynajmniej wygórowaną, jesteśmy przekonani, że dochody Towarzystwa w nich nie uszczupliły, gdyby opłatę za wejście niżono na 5 kopiejek, za wyłączeniem jednego lub co najwyżej dwóch dni w tygodniu, w którychby dotychczasowa wyższa opłata utrzymana być mogła. Tym sposobem każdy kogo malarstwo i rzeźba interesuje, mógłby zaspokoić swą ciekawość w każdej chwili i salę wystawy dotąd zwykle puste zupełnie w dniu powszednie, nie bywałyby zbyt często przepełnione w dniu świąteczne. Sądzymy że poruszoną tu przez nas kwestję, komitet wystawy weźmie pod rozwagę i jeżeli temu jakie nieznane nam względy nie stoją na przeszkodzie, wprowadzi w wykonanie proponowaną przez nas reformę.

— Biały szron od tygodnia już codziennie pokrywa rano dachy domów. Jest to zapowiedź zbliżającej się jesieni.

— „Nowiny“ w jednym z ostatnich numerów zapowiadają blizkie a znaczne powiększenie formatu, obok podwyższenia ceny miesięcznej o kop. 5. Powiększenie formatu postawi redakcyę w możności wzbogacenia treści pisma nowemi lub szerzej niż dotąd traktowanemi działami. Niewątpimy, że publiczność dobrze przyjmie ten nowy dowód staranności redakcyi o podniesienie pisma, pozyskującego coraz szersze koło czytelników.

— Pojutrze o godzinie 10-ej rano w Banku Polskim odbędzie się losowanie z czteroprocentowych obligów skarbowych.

— Od 5-go Jana r. b. wszystkie prawie biura sądziców pokoju poprzenoszone zostały z poprzedniego miejsca na inne. Publiczność wszakże o zmianie tej

adresów nie jest powiadomiona i w razie potrzeby nie wie gdzie się ma udawać. Właściwie było, ażeby adresy dzisiejsze mogły być opublikowane w pismach codziennych.

— Pojutrze w Bellevue wystawiona będzie nie znana u nas operetta Straussa „Piękna kobiety.“ Jednocześnie poznańskie towarzystwo przygotowuje się do wystawienia komedji „Trzy Flory,“ odznaczony na konkursie krakowskim, a napisanej przez p. Samolińską z Chicago.

— W ubiegły czwartek przybył na tutejszą stację kolei terespolskiej pociąg sanitarny, złożony z 24 wagonów kolei riazko-wiazemskiej. Pomiedzy temi trzy są zajety na składy i kuchnie, jeden na aptekę, jeden dla lekarza i jeden dla służby—reszta zaś stanowi sam lazaret.

Pociąg cały ma być tu na miejscu, pod kierunkiem głównego mechanika drogi terespolskiej zrobionym na wzór poprzednio z Warszawy już wysłanego. Pociąg bowiem ten okazał się w praktyce nadzwyczaj dobrze umontowanym i we wszystkich szczegółach doskonale obmyślonym.

Przeróbka nastąpi w ezasie bardzo prędkim i pod bezpośrednim nadzorem p. Krzyżanowskiego.

— Należy zwrócić uwagę, iż publiczność nie ma żadnego pojęcia o cenie i warunkach na jakich się prowadzi przewóz towarów na drodze obwodowej. Nie ma dotąd taryfy, nie ma żadnych wskazówek według których interesanci kierowaćby się mogli. Co więcej, oprócz chyba na samej stacji towarowej tej drogi, nigdzie więcej nie można zasięgnąć choćby najmniejszej w tym względzie wiadomości.

— Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący.

Teatr wielki: poniedziałek „Lunatyczka,“ wtorek „Verbum Nobile“ „Divertissement,“ Kantata, środa „Lunatyczka,“ czwartek „Norma,“ sobota „Żydówka,“ niedziela „Twardowski.“

Teatr letni: poniedziałek „Otello,“ wtorek „Róża i oset,“ Teatr amatorski, środa „Nasi najserdeczniejsi,“ czwartek „Teatr amatorski“ „Okno na pierwszym piętrze,“ piątek „Mazepa“ sobota „Wielki człowiek do małych interesów,“ niedziela „Teatr amatorski“ „Świeczka zgasła,“ „Consilium facultatis.“

— Jutro w uniwersytecie warszawskim odbędzie się uroczysty akt rozpoczęcia roku szkolnego.

— W tych dniach przybył do Warszawy p. Arwed Poorten znany wiolonczelista.

— Dyrektor warszawskiej opery p. Trombini powróci do naszego miasta dopiero około 20 b. m. Opóźnienie w powrocie *maestra* nastąpiło z powodu słabości zdrowia.

— W listopadzie ma odwiedzić Warszawę utalentowany wiolonczelista p. Hollman znany nam już z koncertów urządzonych tu lat temu kilka przez impresaria Strakosza.

— „Ha, mów do mężczyzny, więc nie dla ciebie nie znaczyły moje poświęcenia, lzy, moja tkliwość i czystość — a dla mnie w zamian za to, co ty nazywasz miłością — pozostało tylko poddasze, praca po 20 su dziennie, nęć za, szpital i prosektojum! Poczekaj, zobaczysz co się dzieć będzie: nie będziesz miał matki, nie będziesz miał żony, córki, ani nawet kochanki, trawie cię będą tylko żądza, która ci zatrjuje krew, zaćmi rozum, zniszczy wolę i zagasi duszę!“

Od chwili, kończy Damas, kiedy spostrzegł tę bestję, kiedy usłyszałem co mówiła, śledziłem jej meta morfozy, bo zmienia kształty jak Protensz. Wytropiwszy ją w dwuznacznym świecie „Damy kamediowej“, pokazałem w świecie wyższym, do którego się wisięła. Po baronowej d'Augie z „Półświatka“, po Alberty nie de Laborde z „Ojca rozrządnego“, podkopujących rodzinę z zewnątrz, przedstawiłem lżę w „Sprawie Clemenceau“ i panią de Terremonde w „Księżnie Jerxowej“: pierwszą rzucającą się z instynktu na dzielnego człowieka, który jej poznać nie umiał, drugą czyhającą z wyrachowania na najczystsza cnotę kobiety, która nie ufać jej nie potrafiła.

Nareszcie „Zona Kludjusza“, jest według autora dziełem symbolicznem: Kludjusz zabija w niem nie żonę swoją, autor zabija nie kobietę — lecz obadwaj zabijają potwora wiarołomstwa i nierządu, podkopującego społeczeństwo, rozkładającego rodzinę, kładącego miłość, ćwiertującego ojczyznę, dezerwującego mężczyznę, hańbiącego niewiastę.

Sądzi w, że po przytoczeniu tej historii stworzenia „Półświatka“ — zbyt czynnym będzie bliższy roz-

biór dzieła, w którym myśl przewodnia jest wszystkim. Dodać nam tu jeszcze wypada, że rola baronowej d'Augie należy do lepszych w repertuarze panny Disterlow.

Wystawa rolniczo-przemysłowa we Lwowie.

Dwa wystrzały moździerzowe oznajmiły stołecznemu Galicji miastu, iż pierwsza w murach jego wystawa rolniczo-przemysłowa otwartą została.

Wystrzały te padły ze wzgórz panujących nad dwudziestomorgowym placem Jabłonowskich, obecnie zajętem całkowicie dla ekspozycyjnych celów.

Niegdyś w miejscu tem taborem stali wołochowie... tu tatarska i turecka obozowała rzesza... tu niezapomnianych zasług Bogusławski Wojciech pod gołem niebem uprawiał dramat i operę... dziś zaś obszar cały zawrzał nowem życiem, mającem dać świadectwo o galicyjskim przemyśle i rolnictwie tej żywej ziemi.

Więc wystawę otwarto... chociaż podobnie elegantkom, co własną modę swą mają i ton własny, nie wystąpiła ona w dniu urzędowej uroczystości w pełni wdzięków.

Tak było w Paryżu, tak w pedantycznym Wiedniu — i w punktualnej Filadelfji, dzień otwarcia jest jakby chwilą próby — Lwów zatem za metropoljami nie mógł zostać w tyle!!!

Rozbierać przeto Galicji dzieła jeszcze nie podobna, raczej ścisłość obserwacyjną odrzuciwszy kwapić się należy z udzieleniem o niej ogólnego pojęcia.

Czyżmy to więc, zanim specjalny sprawozdawca poważny głos zabierze.

Pierwszy rzut oka uspasabia widza dla wystawy nader korzystnie...

Brama wjazdowa przedstawia imponujący widok...

Za nią rysuje się wzniesiony o kilka stóp nad poziom placu główny gmach wystawowy o pięciu symetrycznych fasadach, odbijający szczęśliwie na tle gęstych drzew opasujących okoliczne wzgórza.

Przed gmachem tryska fontanna w gazonach kwiatów ukryta.

Środek gmachu ma przedsiónek, w którym właśnie uroczystość otwarcia się odbyła; tu zebrał się przedstawiciele władz krajowych z Namiestnikiem hr. Potockim, komenderującym jenerałem i marszałkiem sejmku na czele, dla wysłuchania gorącej a pełnej godności i prawdy przemowy prezesa komitetu wystawowego hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

Zanim wejdzimy do gmachu, oglądajmy się dookoła z przed bramy.

Mijając biuro pocztowe i telegraficzne, które interesantom na pożytek tu wychodzą, widzimy na prawo główny pawilon ks. Adama Sapiehy, szwajcarskie szalety przypominający a pełen okazyów znakomite dających dowody o gospodarstwie lasowem i rolnem, tudzież o przemyśle w dobrach księcia.

Idąc w górę widzimy pawilon zakładów kapielowych. Ironicz bliższy w nim wzorowo ułożoną kolekcją wód mineralnych.

Według zamieszczonej w gazetach rossyjskich wiadomości, ministerstwo komunikacji w Petersburgu miało zatwierdzić projekt przeprowadzenia nowej linii kolejki żelaznej od stacji Łazy na drodze warszawsko-wiedeńskiej, do stacji Iwangrod drogi nadwiślańskiej.

Projektowana linja przecina zatem okolice kraju naszego posiadające znaczne a mało dotąd eksploatowane bogactwa kopalne. Ile komunikacja kolejowa przyczyni się do podźwignienia górnictwa i przemysłu zbytecznym byłoby mówić.

Na zebraniu u jednego ze znaczniejszych kupców tutejszych, podjęty został projekt zbierania w Warszawie składki groszowej, która by była użyta na zapomóg dla pozostałych żon i rodziny powołanych obecnie do wojska.

Projekt taki ma być przedstawionym prezydentowi naszego miasta dla uzyskania odpowiedniej sankcji ze strony władzy. W głównych zarysach projekt jest następującym:

Ofiarowanie dobrowolne przez każdego mieszkańca naszego miasta za pośrednictwem właścicieli domów po jednej kopieje miesięcznie.

Zebrana z tąd kwota, wynosząca najmniej 3000 rs. miesięcznie, użyta zostanie na wsparcie pozostałych rodzin samych tylko warszawiaków, składka zaczęnie być zbierana jak najwcześniej i pobór jej trwać ma aż do końca obecnej wojny.

W domu schronienia ubogich i sierot starożykonnych za rogatkami Wolskimi, w zeszły piątek odbył się egzamin, zarówno dzieci tak pozostających w zakładzie, jak i przychodzących do Iszej ochrony tamże istniejącej.

Przy tym egzaminie obecnymi byli członkowie rady Towarzystwa Dobroczynności, pp.: Broniewski, Wilkujew i Hornberg, opiekunowie ochrony pp.: Loewenberg Jakób i Meyer Herman, oraz opiekunki, pp. Loewenberg Marja, Loewenberg Emilja, Nussbaum Ewa i Lövy Eleonora.

Egzamin powiódł się w ogóle dobrze, — w końcu rozdano nagrody wychowawcom zakładu, — w pieniądzech, (ogółem rs. 20 kop. 10), w ubraniu i t. p. dzieciom przychodnim — przeważnie w książkach.

Następnie zgromadzeni udali się na obejrzenie warsztatów zakładu, gdzie pokazywano im wyroby uczniów. — Alunni wykonywali jeszcze ćwiczenia gimnastyczne. — Oglądano w końcu sypialnie i jadalnie dzieci.

Stałych wychowawców w zakładzie jest około 60, przychodnich do 100.

Kuratorem domu schronienia jest pan Nussbaum, nauczycielkami w ochronie, panie: Pelagja i Leonyna Jakubowicz.

(Art. nad.) Szanowny Redaktorze! Opuuszczając po kilkumiesięcznym pobycie Warszawę, upraszam o zamieszczenie w szpaltach Kurjera Warszawskiego serdecznego podziękowania warszawskiej publiczności zaszczycającej mnie swemi względami, oraz prasie, która zawsze i chętnie udzielała mi swego poparcia. — Racz przyjąć Sz. Redaktorze i t. d.

Herman Fliege.

harmonijne dźwięki, za restauracją i cukiernią, wysuwa się pawilon sumptem sławetnego miasta Drohobyca wzniesiony, byzantyjskiego nieco pokroju.

Jest w nim mnóstwo naftowych przetworów, moc wyrobów drohobyckich mieszczan, prostszych i wykwintniejszych, tudzież zegar pomysłu pana Wasilewskiego, opatrzony rymem, z którego każdy przekonąć się może, iż autor lepszym jest mechanikiem aniżeli poetą.

Tu przystanąć jeszcze należy przed pawilonem naftowym niewykończonym a wiele obiecującym ze względu, iż układem jego zajmuje się znany chemik docent dr. Grabowski.

Wróćmy znowu do bramy, lecz w jej stronę lewą po za lokal przeznaczony dla lekarza i policji.

Mówiono, iż lekarz będzie tu zbytikiem...

Nam zdaje się on konieczny — pośpiech bowiem przy budowach rodzi wypadki.

Wczoraj w oczach naszych z wysokiego rusztowania spadł cieśla i zabił się na miejscu...

Policja rozsiana jest rzadko ze względu, iż służba wystawowa do utrzymania porządku wystarcza i że objawów usiłowania kradzieży lub innej niemoralnej rzeczy dotąd nie skonstatowano.

Za temi więc lokalami władz spostrzegamy pawilon namiestnika Alfreda hr. Potockiego, ozdobiony flagami niebiesko-złotego koloru.

Pawilon swoją zawartością zdradza, iż majątki namiestnika są pięknie urządzone.

Okazy gospodarstwa leśnego, rozsładniki drzew dzikich i demowych, surowce i przerobione płody

Jutro w pałacu Brüblowskim w Warszawskim Damskim Komitecie, zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, przyjmować będzie ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża“ pani Feichtnerowa, pojutrze zaś, (w środę), pani Buhrmeisterowa.

Wczoraj o godzinie 7-mej wieczorem w kościele S-go Józefa Oblubieńca, pobłogosławiony został przez JX. Gorzelańskiego związek małżeński zawarty pomiędzy p. Maciejem Paszkowskim, Mechanikiem Głównym drogi Nadwiślańskiej, a panną Marją Groer, córką niezjącego Franciszka Radey Stanu, b. Naczelnego Lekarza Szpitala S-go Ducha w Warszawie i żyjącej małżonki jego Zenobji z Sleszyńskich.

W dniu 8 września, t. j. w sobotę, o godzinie 10-tej rano, w kościele S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, pobłogosławiony został przez miejscowego proboszcza JX. Mościckiego związek małżeński pomiędzy p. Zygmantem Migurskim, urzędnikiem drogi żelaznej Nadwiślańskiej, a panną Anną Harland, córką po niegdy profesorze Henryku i żyjącej Marji z Olańskich. —15028—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ks. Kl. Koch. w Włodzimierzcu. — Dla przyczyn od nas niezależnych, życzeniu nie możemy uczynić zadość.

Panu A. L. — „Pieśni wędrowca“ drukować nie będziemy. Kto chce pisać wiersze, powinien przedewszystkiem pisać według zasad ortografji.

Nekrologja.

Jutro we wtorek 11-go września, jako w czwartą rocznicę śmierci s. p. Artura Dzierżickiego, odprawiona będzie Msza w kościele św. krzyżkim o godzinie 9-tej z rana na które niepokieszona matka zaprasza Krewnych i Znajomych. —15027—

Dniu 12 września, jako w dzień imienin s. p. Walerjana Podgórskiego, nadkonduktora drogi żelaznej warszawskoterespolskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Ducha o godzinie 10-tej rano, na które pozostała wdowa Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dniu 12 września r. b. to jest we środę, jako w bolesną rocznicę pogrzebu s. p. Józefa Kwasniewskiego, doktora medycyny, ordynującego w szpitalu św. Ducha odprawi się żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy o godzinie 10-tej rano w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które osierocona żona wraz z matką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —15015—

Dnia 13 b. m. w rocznicę śmierci s. p. Józefa Kalasanteo Cichomskiego, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie 10 1/2 z rana żałobna Wotywa, na którą pozostała żona wraz z synem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —15024—

We środę to jest dnia 12 b. m. odbędzie się o godzinie 10 1/2 rano, w kościele św. Krzyża Wotywa żałobna za duszę s. p. Michała Bonieckiego, zmarłego we wsi Tomczycach dnia 3 b. m.

W dniu 10 września r. b. zmarł we wsi Borzęcinie w powiecie warszawskim ksiądz Jan Gwałbert Mieszkowski, jubilat, kanonik regularny loretański, proboszcz parafji Borzęcina, przeżywszy lat 82 wieku, a kapłaństwa 58, z których

Za pawilonem tym spotykamy akwarium głośniego w świecie całym ichtyologa naszego dr. Szymona Syrskiego.

Kąsek to dla specjalistów... a gawiedź niewiele zrozumie przypatrując się basenom nakrytym słomianą strzechą a goszczącym u siebie ryby i inne wodne indywidua.

Są tu gąbki, robaki, mięczaki, raki, pajaki, owały i morskie zwierzęta!

Specjaliści na przemian kiwają tu głowami i poprawiają okulary, wyjmując nosy w wodę wtłoczoną — zanim więc coś powiedzą, my odsunmy się z uszanowaniem i ich wyroku czekajmy.

Idziemy ku wodociągowi dającemu chętnie wodę całej wystawie i ku trąbie powietrznej.

Instrument ostatni, dzieło maszynistów kolei Karola Ludwika, (niech im to Bóg wybaczy) sprawia wiele kłopotu osobom nerwowym.

Jest on o wiele nieznośniejszy od mandoliny lub od nieśmiertelnego utworu panny Bądarzewskiej.

Huczy, jęczy i wyje z taką precyzją, jakby się chciał zaangażować do trupy włoskiej na sezon zimowy.

Zaznaczyć też należy, iż nie działa on solo — para bowiem z maszyn parowych firmy Claytona i Suthlewortha, obok rozstawionych a poruszających wszelkie młockarnie, siewczarnie i inne narzędzia, dzielnie mu do tego dopomaga.

Możeby to, ta „muzyka przyszłości“ przyjemniejsza była, gdyby krajowe wydawały ją lokomobile.

Niestety — Anglja i Niemcy grają... Galicja milczy i nawet okazy pp. Pietscha, Kwaszyńskiego i Zie...

48 był pasterzem tej samej parafji. Pogrzeb odbędzie się w Borzęcinie we środę, to jest dnia 12 września r. b.

S. p. Jeremjasz książę Korybut-Woroniecki, obywatel ziemski, w dniu 9 września, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej chorobie życie zakończył. Pograżona w smutku rodzina, wzywa Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego na Nabożeństwo odbyć się mające w kościele parafjalnym w Huszlewie w dniu 12 września o godzinie 11-tej z rana i na eksportację zwłok do grobu rodzinnego. —15039—

S. p. Ignacy Szczurkiewicz, rzeźbiarz, opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł dnia 8 września 1877 r. po długiej i ciężkiej słabości, w wieku 55. Pozostały syn z siostrami, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej na ementarz powązkowski o godzinie 5-tej po południu w dniu 10 b. m. odbyć się mające. —14999—

S. p. Konrad Knoblach, przeżywszy lat 5, po długich cierpieniach dnia 9 września pomnożył grono aniołków. Ciężką boleścią przejęta matka wraz z rodzeństwem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na eksportację w dniu 12 to jest we środę o godzinie 4-tej po południu z domu przy ulicy Sołec nr 49 na ementarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —15046—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną, z Górnego Studenica, daty 25-go sierpnia (6-go września).

2-go sierpnia (4-go września) turecy próbowali natarć z Mikry na Łowczę, lecz po 4-rogodzinem ostrzeliwaniu się zostali odparci; tegoż dnia turecy niewielkimi siłami atakowali Maren w pobliżu Eleny, lecz także zostali odparci.

24-go sierpnia (5-go września), turecy atakowali oddział ruszczycki na całej linii, skierowawszy główny atak na Kacłewo i Ablanowo; pierwotnie atak był prowadzony przez 15 bataljonów, 18 szwadronów i 23 dział, i siły turków wznęły się podczas walki. Nasz oddział kacłewski złożony z 5 bataljonów i 8 szwadronów z artylerją trzymał się uporczywie, lecz po 6-cio godzinnej krwawej walce zmuszony był cofnąć się ze znacznymi stratami na Ostricę.

Oddział ablanowski atakowany także przez znaczne siły, odparł wszystkie ataki i utrzymał pozycję. Na skrzydłach obronnej linii oddział ruszczycki, turecy nacierali na Kadydioł i Popkioł, lecz dotąd niewiadomo czy to był atak, czy demonstracja.

Na Bałkanach cicho. Sulejman zajęty reorganizacją swojej armji w okolicach Kazanlyku. Strata nasza przy zdobyciu Łowczy 23-go sierp. (3-go wrześ.) około 1000 ludzi, zabitych i rannych. Turkom poczyniono strat bardzo dużo; wzięto ich do niewoli około stu, samych rannych.

(Dod. nadzwyczajny do Prawit. Wiestnika).

Petersburg 9-go. —Telegram W. Ks. Głównodowodzącego armją czynną w Bułgarii: „Dnia 6 września wojska nasze zbliżyły się do Plewny i podczas nocy wzniosły baterje na wzgórzach. Turecy tego nie spostrzegli. Dnia 7 września kanonada z baterji obłężniczych trwała przez dzień cały. Dnia 8 wrze-

cja maszyn i narzędzi rolniczych jest tu zupełnie zaniedbaną.

Raz wreszcie wejdzmy do głównego gmachu. Zaczniemy od końca.

Więc stajemy przed oddziałem przemysłu domowego całej Galicji, którego to oddziału zebraniem zajął się osobiście Włodzimierz hr. Dzieduszycki.

Rzadka iscie w tym człowieku energia!

Dotknięty niemocą, która mu chód utrudnia, każe się wózkami obwozić i wszędzie, jak wódz stateczny, rękę swą przyłoży i najlepszą da radę.

To wszystko co nas w dziale wymienionym zadziwia, jego skrętności jest owocem — mówimy zadziwia, nie spotkaliśmy się bowiem dotąd z tak znakomicie wzorowym zbiorem całej ludowej produkcji.

Od garnka, co formę swą, jakby z przedchrześcijańskich zapożyczył czasów, do delikatnej słomkowej plecionki i koszykarskiej tkaniny, wszystko to z wieśniaczej jest ręki.

A skóry, a płótna, a narzędzia.

Jest w ludzi tym szlachetnych form poczucie, wytrwałość i pracowitość zażarta!

Od Dzieduszyckiego, krok do wystawy szkolnej, znamienitego dzieła galicyjskich pedagogów.

Ztąd znów blisko do fortepianu p. Woronieckiego, skromnego fabrykanta, który pierwszy w Galicji zbudował fortepian, dzielny siłą i tonem.

Stolarze lwowscy mogą się mierzyć z zagranicznym heblem — fotografowie Eder i Trzemeski też wymienicie znają swe rzemiosło.

(Dalszy ciąg następnym pi.)

śnią zrana rozpoczęła się silna walka artyleryjska. Oddział ruszczycki, chociaż odparł był atak na Ablawę (Oblanowo, jak je nazywał telegram poprzedni, na południe od Kacelewa, nad Czarnym Łemem. P. R.), to jednakże cofnął się cały na nowe pozycje.

Petersburg, 8-go września. Telegram Głównodowodzącego armją czynną w Bułgarii: „Dnia 8 b. m. pod Plewną kanonada cały dzień i całą noc. Dnia 9 zrana kanonada się wzmogła. Lewe skrzydło zajęło wzgórze południowe. Środek i prawe skrzydło zbliżyły się na 800 sażeni do fortyfikacji tureckich. Zajęliśmy Uszwice. Lewe skrzydło straciło 500 ludzi. Na prawym skrzydle i w środku straty nie wielkie.

Przegląd polityczny.

Telegramy ostatnich dni przyniosły sporo wiadomości, które na oko bardzo pokaźnie wydawać się mogły, gdyby nie ścigająca je na każdym kroku fatalność—zaprzeczenia. To nieszczęsne *dementi* zabijające najsilniejszą sensację; przesładuje od początku wojny wszystkie niemałe ważniejsze depesze nieurzędowe i zrodziło pewno niedowierzanie wobec ważnych wiadomości, nadsyłanych przez gorąco kapanych korespondentów zagranicznych.

Przez kilka dni postępy Mehmeda-Ali starano się przedstawić w przesadnych prawie rozmiarach. Zestawienie dat wykazało, iż turcy nad Łemem i nad Jantrą dotychczas jeszcze tak daleko posunąć się nie mogli, przeto wszystkie podane wieści o przekroczenie Łomu pod Bużisną, zajęcie Obretnika, Monastyru i t. p. uważać trzeba za wymysły reporterskiej fantazji, wyprzedzające o wiele mil naprzód wojska tureckie w pochodzie na północ.

Uderzenie Turków na Kadiko i Popko było raczej demonstracją dla zamaskowania ruchów na lewym skrzydle armji. Ze Szumli telegram urzędowy pod datą 6-go podaje wiadomość o operacjach trzech korpusów Mehmeda-Ali; dywizja Medzyba zajęła Ostrycę, dywizja Fuada Kara-Urbarka (miał w północno zachodniej stronie od Kozlewa) a dywizja Assewa Oblanowę,—te trzy dywizje postępować mają dopiero ku Jantrze. Inna wiadomość z tureckiej głównej kwatery powiada, że we środę Mehmed-Ali stoczył bitwę, po której zajął Kozlewo (Kocelowo). Walka trwała od 10-jej rano do 6-jej wieczorem.

Armja Sulejmana - baszy straciwszy więcej niż trzecią część ludzi, w dolinie Tundzy organizuje się na nowo po nieudanych walkach w wąwozie Szyпки. Dalsze operacje Sulejmana zawisły teraz od postępowania Turków na obu skrzydłach,—akcja tam ożywia się coraz bardziej a Mehmed-Ali i Osman pod Plewną będą mieli teraz wiele do czynienia.

O ostatnich starciach nad czarnym Łemem i w okolicy Plewny przyniosły telegramy tak prywatne jak urzędowe dość wiadomości, które zapowiadają poważniejsze starcia w bliźnich dniach, szczególnie spodziewają się ożywienia akcji po ściągnięciu do Bułgarii oddziałów gwardyjskich.

Jen. Zimmerman z Dobrudży ściąga posiłki i obronne pozycje umacnia. Sytuacja dyplomatyczna w obecnej chwili przedstawia się równie niejasno, jak położenie na teatrze wojny, które oznacza fazę przesilenia.

Znowuż zaczynają krążyć pogłoski o pośrednictwie pokojowym bądźto ze strony Austrii i Niemiec, bądź też z inicjatywy obu tych państw. Mowa hr. Derby w Liverpoole wyraża, iż jakkolwiek obecne położenie nie nadaje się do pośrednictwa innych mocarstw, wszelako czas już niedaleki kiedy Anglja wystąpić będzie mogła z misją pokojową i to jeszcze przed przyjściem zimy.

Mówią także, iż sama Turcja podać chce pierwszą rękę do zgody po pierwszej walniejszej bitwie, choćby z powodzeniem jej rozegranej, aby tem przekonać Europę o swoich pokojowych intencjach. Parlament turecki zwołany zostanie na dzień 13sty listopada.

Krają także coraz wyraźniej pogłoski o zamierzonym zjeździe Bismarcka zhr. Andraasym, który jeżeli nie za pewny, to za prawdopodobny uważany być może.

Śmierć Thiersa wywołała objaw żalu w całym świecie dyplomatycznym, w którym zaczynają się obawiać o sprawę rzeczypospolitej. Thiers pozostawił dwa testamenty; jeden prywatny czyniący swą żonę i pannę Dosne spadkobierczyniami majątku, drugi wyłącznie polityczny, którym zobowiązał pana Barthelemy Saint Hilaire do wykonania jego myśli. Testament ten zawiera także manifest, jaki miał być ogłoszony przy otwarciu wyborów.

Wiadomości telegraficzne.

— Wiedeń 9 go. Do N. W. Taglatu donoszą

z Belgradu, że w Bielinie stoi garnizon 2000 Turków. Świeżo powołane pospolite ruszenie tureckie idzie ku granicy serbskiej; południowa serbsko-bosniacka granicę zajęło 25000 Turków pod wodzą Salipaszy i Zeki-paszy.

— Konstantynopol, 9-go września. Porta otrzymała wiadomość o istnieniu traktatu zaczepno odpornego między Grecją i Serbią, i jest przekonana, że nie uniknie wojny z temi państwami. W całej Turcji pospiesznie formują gwardję narodową.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 7-go września.

Paryż 6go. — Odbyła się tu narada przebywających w Paryżu senatorów i b. deputowanych republikańskich, pod prezydencją Gambetty, i postanowiła powołać do Paryża prezydenta b. izby poselskiej Grévy, żeby mu powierzyć przewodnictwo partji republikańskiej. W kołach republikańskich nie tają tego przed sobą, że zgon Thiersa może wywrzeć istotny wpływ na wybory.

Konstantynopol 6go. — Według wiadomości z jazyckiej widowni wojny, Izmail-pasza z Karakilissy wysłał rekonesans przeciw wojskom rossyjskim, które zagrażały jego lewemu skrzydłu od strony Abbas. Dopiąwszy celu, podjazd cofnął się przed liczniejszymi wojskami rossjan. Rossjanie stoją ciągle skoncentrowani pod Igdyrem.

Wiedeń 6go. — Do Wiener Tagblatt telegrafują z Belgradu: Skupczyna oświadcza się za pokojem i żąda, aby gabinet bez zgody narodu nie wchodził w przymierza z innymi mocarstwami.

Pomimo tego wojska wyruszą nad granicę 13go b. m.

Do Presse donoszą z Szumli, że wojska Mehmeda-Alego posunęły się w kierunku Biely.

Essad-bey mianowany został posłem tureckim w Wiedniu.

Wiedeń 6go. — Do Politische Correspondenz donoszą z Bukaresztu: Wczoraj rano w okolicach Ruszczuku wszczęła się znaczna bitwa.

Wkrótce potem rossjanie rozpoczęli bombardowanie ze Słobozji, na które turcy odpowiadali. Cały dzień i dziś jeszcze toczy się walka.

Załoga Widdynia z powodu groźnej postawy Serbji, podniesioną została do 8000.

Londyn 6go. — Z Bukaresztu telegrafują do Standardu: Bitwa pod Łowczą rozpoczęta została przez Turków, którzy zanepokojeni ciągłym przyrostem sił rossyjskich przed miastem, z zaciętością rozpoczęli atak.

Rossjanie odparli 9 tureckich ataków jeden po drugim i wepchnęli Turków do miasta.

Po niezmiernie morderczej walce na ulicach i po domach, turcy wyrugowani zostali z miasta.

Ścigani przez kawalerję Skobelewa, cofnęli się w wielkim nieporządku. Rozlew krwi ogromny.

Gazety londyńskie uważają wzięcie Łowczy jako ważne niepowodzenie Turków.

Times żąda, aby rząd angielski po porozumieniu się z mocarstwami neutralnymi interweniował.

Porozumienie nastąpić mogło na podstawie protokołu konferencji stambulskiej.

Do Timesa donoszą z Ostroga, że zawarto jednolite zawieszenie broni, upływające we środę w południe.

Pomiędzy Czarnogórzem i Turkami toczą się układy.

Warszawa, 8go września.

Korońa, 6. — (Kwatera główna rossyjskiej armji kaukaskiej). Część 40tej dywizji piechoty zastąpiła armję, obozującą pod Ani, która została wysłaną dla wzmocnienia oddziału erywańskiego. W Ani jest dowódcą generał Orens.

Moskwa, 6go. — Kolei griazi-caricyńska weszła w układy z ministerjum skarbu co do zakupu rossyjskich akcji drogi żelaznej wołko-donskiej dla połączenia obu towarzystw niezależnie od udzielonej koncesji na budowę odnog donieckiej i baskuneczkiej.

Petersburg 6. — Studja pod kolej żelazną ztwierdzy Iwangrodu (Dęblin) do stacji Łazy, są już ukończone, a plany zostały przysłane ministerjum komunikacyj. Linja, jak się dowiadujemy z dobrego źródła, nie będzie ostapioną żadnemu ze spółubięgających się kandydatów, lecz będą ją budowali wyłącznie rządowi kosztem skarbu.

Warszawa, 9go września.

Igdyr 7go. — Jen Tergukasow posiada teraz 25 bataljonów piechoty, 2 pułki kawalerji i 80 dział, a Izmail-pasza 47 bataljonów, 12000 jazdy i 50 dział. Jedne i drugie wojska trzymają się na silnych pozycjach.

Tyflis. — Ostatnie oddziały grenadierów przeszły już przez Tyflis. Za 12 dni będą w Aleksandropolu.

Paryż 7go. — Wdowa Thiersa zgadzała się na pogrzeb męża kosztem skarbu, jeżeliby ceremoniał był taki, żeby 363 deputowanych lewicy postępowało w orszaku zaraz za rodziną zmarłego, i żeby ona sama wskazać mogła mówców pogrzebowych tudzież osoby unoszące rogi całunu. Pogrzeb odbędzie się z udziałem wielkiej ilości wojska (20000), tak jak niegdyś za drugiego cesarstwa pogrzeb Béranger'a. Belfort przysłała na pogrzeb deputację, która złoży na grobie wielką koronę. Lewica senatu przygotowuje manifest, w którym nazywa Thiersa obrońcą „władzy ludu.“ Najpierwszy telegram kondolencyjny do pani z Thiers przesłał król Leopold IIgi, potem Mac-Mahon, następnie N. Cesarz Aleksander.

Wiedeń 7go. — Do Deutsche Ztg telegrafują z Białogrodu: „Christicz opuszcza Konstantynopol 13go b. m., przez to stosunki Serbji z Portą zostaną zerwane. Wypowiedzenie wojny nastąpi 24 września.“

Peszt 8go. — Książę Milan polecił zawezwać pod broń milicję na 15 września.

Turcy koncentrują się na granicy Serbji. Wojska nieregularne sypią szanice na lewym brzegu Driny.

Paryż 8go. — Journal des Débats otrzymuje wiadomość z Rzymu, że stan zdrowia Papieża budzi, chwilowo, poważne obawy.

Wiedeń 9go. — W Cetynji wielka radość — po południu wczoraj oznajmiły salwy i dzwony kapitulację Niksiczu, który poddał się Czarnogórz.

Wiedeń 8-go. — Telegram N. W. Tagblattu z Białogrodu: „Wczoraj książę Milan przyjmował dwie deputacje kupieckie, z których jedna prosiła o przedłużenie moratorium, druga zaś była przeciwną przedłużeniu. Książę odpowiedział, że moratorium co do wypłat wierzycielom zagranicznym będzie zniesione, ale dla okręgów nad granicą turecką zostanie przedłużone. Na postawione sobie zapytanie Milan odpowiedział, iż wojna leży w raniach możliwości.“

Wiedeń 8-go. — Telegram N. W. Tagblattu z Serajewa: „Pobór bośniackiego (mustehafizu) (pospolitego ruszenia), odbywa się bez żadnych zajść. Tutaj odbywają się jego ćwiczenia dla wprawy, poczem władza wysłała nowozaciężnych nad granicę serbską.“

Wiedeń 10 go. — Telegram Polit. Correspondenz z Bukaresztu: „Cała armja ruszczycka, zostająca pod dowództwem naczelnem Wielkiego Księcia Następcy Tronu, zajęła nowe pozycje skoncentrowane. Korpus turecki 20-tysięczny, który chciał przyjść Osmanowi-paszy z pomocą, został odcięty przez oddział zostający prawdopodobnie pod dowództwem ks. Swiatopelka Mirskiego. W Słobozji wnieśli Rossjanie nowe działo olbrzymie, które zmusiło do milczenia trzy baterje tureckie w Ruszczuku.“

Londyn 10 go. — Telegram Reuter's Office z Erzerumu: „Rossjanie wysyłają z Aleksandropola działa pozycyjne do obozu w Buldiroanie, żeby go wzmacnić przeciw napadom Muchtara-paszy. Generał Tergukasow zmocnia pozycje swoje pod Igdyrem, panując nad przesmykami, które do Erywania prowadzą.“

Petersburg 9 go. — Minister skarbu, sekretarz v. Reutern, wezwał zarządy wszystkich banków rolniczych, towarzystw kredytowych miejskich i wzajemnych towarzystw kredytowych ziemskich, żeby zwołały nadzwyczajne zebrania ogólne dla powzięcia uchwały odraczającej wypłaty rat za dobra obciążone pożyczkami aż do 1-go lipca 1878 r. dla takich wierzycieli, którzy się znajdują i są czynni na placu boju. Projektowane moratorium obejmuje 3 raty półroczne. Zarządy mają jednocześnie przedsięwziąć środki dla zapewnienia spłaty kuponu od obligacyj i listów zastawnych.

Warszawa dnia 10-go sierpnia 1877 r.

Korońa, 7 września (przez sztafetę do Aleksandropola), J. C. W. W. K. Mikołaj Mikołajewicz udał się w towarzystwie generałów: Pawłowa, Obruczewa i Czerniajawa do obozu przednich straży w Birsachtarze dla inspekcji kolumny generała Dewela. Pierwszy i drugi oddział pirmańskiego regimentu grenadierów przybył do Adrijanopola. Rekonesansy odbywają się codziennie. Muchtar-pasza skoncentrował swe siły z Kizil Tepy i Inach-Tapessi aż do Szabotanu i Chadzi Wali. W Wisnacaw i Jagny s'zoja osobne kolumny nieprzyjacielskie.

Petersburg 9 go. — Na miejsce pułków gwardji, które stąd wyszły, stanęła tu załoga 27-ga dywizji piechoty.

Paryż 9-go. — Krają pogłoski o bliźnich zmianach ministerjalnych. Jako przyszłych ministrów wymieniają Duclerica i Chanzy.

Wiedeń 9-go. — Telegram Polit. Corr. z Kotor (Cattaro). Załoga Niksiczu poddała się bez żadnych warunków. Mieszkańcom i załodze pozwolono iść do Gacka.

Jutro z powodu święta galowego, Kujter nie wyjdz

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

Au passant. — Il y a une lettre pour Vous à l'adresse: R. Sz. 24 p. r. N.

Z puszki. Czarnej Jagódce w dniu imienia..... ni uwiozę z sobą jak zawsze, moje..... i moje teskne porywy. — Modrzew. —14954—

Bank Polski ma honor podać do wiadomości publicznej, iż każdodziennie od godziny 10ej do 2ej po południu, sprzedaje na rachunek Banku Państwa tymczasowe świadectwa na Pożyczkę Wschodnią po kursie 90%.

Rzeczonych świadectw można także nabywać we wszystkich oddziałach Banku Polskiego na prowincji bez wszelkich kosztów i prowizji.

Prezes (podpisano) T. Baumgarten. Naczelnik Kancelarii A. Rajzacher. 1-1 —14965—

W szkole 3-klasowej z kierunkiem realnym, przy ulicy Orlej Nr 4, przyjmują się jeszcze do wszystkich klas uczniowie przychodni i pensjonarze na przystępnych warunkach. — L. Wyrożemski. 2-3 —14814—

Dentysta Stefan Łącki przeniósł mieszkanie z ulicy Niecałej na ulicę Czystą Nr 2-gi no wy, drugie piętro od frontu. —14663—4—12

Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet, leczy radykalnie lekarz od 30-stu przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna Nr 18. — J. Bagieński. 2-3—14656—

Dr Daniel Landau leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne i uszne. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Senatorska Nr 16. —6—6—13865—

Szkola prywatna męska klasowa w Warszawie, przy rogu ulic Marjańskiej i Twardej Nr. 11/1087e niedaleko kościoła Wszystkich Świętych, przyjmuje uczeni przychodnich z różnym usposobieniem, oraz na pensją stałą, z utrzymaniem i edukacją w dość przystępnych warunkach, zapewniając dozor, moralność i konwersację języków.

Aloizy Lilpop, mianowany Notariuszem przy Kancelarii Hypoteecznej Sądu Okręgowego Warszawskiego, utworzył swoją kancelarię w pawilonie hypotecznym tegoż sądu, na 2-gim piętrze, Nr 21. 1-3 —14975—

Pani Trzeńska, właścicielka Magazynu mód przy ulicy Czystej Nr 415, wyjechała za granicę w celu zaopatrzenia magazynu swego w najświeższe modele na zbliżający się sezon. —14935—

NAUKA KROJU L. Renne, Nowy Świat Nr 36—przyjmuje zamówienia na kursa kroju tak u siebie jak i do domów codziennie. Tamże przyjmują się Suknie do szycia, do kroju i do przerabiania, ulegające poprawie. — Panienska ze stołem istancją troskliwą, znajdzie opiekę. —14593—

Pan Jan Stopczyk właściciel fabryki powozów, wyjechał w tych dniach za granicę w interesie swej fabryki. —15010—

Dr. Adam Bauerertz, po powrocie z zagranicy, przyjmuje jak dawniej chorych, dotkniętych cierpieniami nerwowymi i prowadzi leczenie elektrycznością w godzinach od 8—10 rano i od 4—6 po południu, ulica Marszałkowska Nr 54. —14862

Dr Arnold Baurertz, Żelazna Brama Nr 6.

Dr Władysław Belkie ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście Nr 10. Przyjmuje od 4 do 6 po południu. —14167—6—6

INSTYTUT LECZENIA, Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem MASSAGE, na Gimnastykę higieniczną zaś przyjmuje w odpowiednie komplety. M. Olszewski.

Pani Aniela Ciechanowska, właścicielka magazynu mód w domu Nr 47 przy ulicy Nowy Świat, wyjechała zagranicę w celu zaopatrzenia zakładu swego w najświeższe modele i towar na nadchodzącą porę jesienną i zimową. —15030—

LOSOWANIE

dwudzieste trzecie 5% Rosyjskiej Pożyczki Premjowej

Drugiej Emisji, odbędzie się w St. Petersburgu dnia 1 (13) Września r. b., w którym to ciągnięciu przypada do umorzenia, na amortyzację 2800 biletów po rubli srebrem 125. Dla zapobieżenia straty wynikającej z różnicy kursu, przyjmuje asekurację

po kopiejek 35

od sztuki, a w razie wylosowania, zamienia na niewylosowaną sztukę,

KANTOR WEXLU

HERMANA GELD.

w Warszawie,

przy ulicy Nowy Świat Nr 51,

dom Hrabiny Stadnickiej.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiane będą. 5-6 —14384—

Kurs giełdy warszawskiej. — Dnia 10-go września 1877 roku.

Table with exchange rates and market data. Columns include 'Woksele', 'Dopełnione tranzakcje', 'Z końcem giełdy', 'Papier publiczny', 'Akcje i Obligacje'.

Wartość kuponów od listów zastaw. 86%, nowych 108%, zastawnych m. Warszawy ser. I i II 220%, m. Łodzi 179%, Listów likwidacyjnych 111%, obligów skarbowych 176%, pożyczki prem I-iej emisji 79%, II-iej emisji 245%. Monety. Półimperjały rs. — Sztuki dwuzłotofrankowe rs. — marki niemieckie rs. — kop. —

STAN POWIETRZA. Dziś rano ciepła st. 8.8 w południe ciepła st. 14.5. Barometr 761 (Odmiana).

TEATR WIELKI. Dziś: Lunatyczka, Jutro: Widowisko Bezpłatne.

TEATR LETNI. Dziś: Otello, Jutro: Teatr amatorski. Sąsiadka. —Fałszywe blaski.

Teatr Poznański. Dziś: Półświatek. —Jutro: Pierwszy występ Pani Otrembowej, art. teatru Lwowskiego. Andrea. —Pojutrze: Żadne kobiety, operetka w 3-ach aktach.

LEŚNICZY. Człon Szkoły Leśnej Lwowskiej, znający gruntownie swój przedmiot zarówno teoretycznie jak i praktycznie, biegły w języku niemieckim i posiadający zaszczytne świadectwa służbowe, życzyłby zająć odpowiednią posadę w Królestwie lub Cesarstwie. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami E. J. C. —15002—1—5

PANNA. Potrzebne są zaraz maszyny i pod ręczne. Ulica Chłodna Nr 62. pani Hulter. —15006—1—1

Poszukiwana jest miejscowość z silną wodną, czytając od 30 koni, w pobliżu lasu i koźłaznej, ktoby takową posiadał do wyemitowania, zechce szczegóły nadesłać do p. Marii Adwokata Flamm, Senatorska Nr 17 w Warszawie. 1-3 —15003—

Potrzebna jest na prowincję niedaleko Warszawy do familji Szwaczka, umiejęca krajać i szyć dobrze, a szczególnie białizną na maszynie Zyglera lub też ze swoją. Warunki dogodne. Wiadomość Nowy Świat Nr 1 w Cukierni. 1-3 —15008—

MAMKA. młoda, jest do umieszczenia. Numer domu 612, ulica Sołna u Akuszki. 1-1 —15011—

Z ROSSJI FARBARNIA FUTER WYROBY KUSNIERSKIE O. Diegtierewa w Warszawie Ulica Leszno Nr 4.

KSIĘGARNIA A. DEUBNERA. (dawniej G. Hassel.) St. Petersburg Nowski Prospekt, 13. poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy. Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecięcych w ruskim i niemieckim języku. 66-0-8651

Jeżeli który z pp. Obywateli Ziemiskich życzył sobie przyjąć młodego człowieka za PRAKTYKANTA, raczy swój adres nadesłać do Redakcji Kur. Warsz. pod lit. J. O. G. —14996—1—3

Fortepian koncertowy, z mocnym głosem, w najlepszym stanie, pochodzący z Fabryki Krall i Seidler, jest do sprzedania. Wiadomość ulica Żelazna, obok Pańskiej Nr 16/1188, na 1-szem piętrze, lokal Nr 7. 3-3 —14422—

Do sprzedania GARNITUR MEBLI Szeszlong skóra kryty, Kozeta, Łózka medalionowe, stolik do kart, Tualeta, Komoda, Szafa i chodniki, wszystko prawie nowe. Chłodna Nr 40, lewa oficy 2-go piętro. —14997—1—1

Potrzebny jest do wynajęcia POKOJ od 1-go Października dla rodziny, w przynajmniej trzech pokojach i w rodzinie tegoż gospodarstwa. Adresa prosi się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. G. —15005—1—2

Od 5-go Michała jest do wynajęcia Pokój z meblami, usług, samowarem z osobnym wchodem na 2-gim piętrze od frontu. Ulica Senatorska Nr 3 nowy, za 18 rs. miesięcznie dla osoby plei mężkiej. 3-3—14719

Z powodu wyjazdu, wyprzedaje się bardzo tanio: SOFA wielka, BIURKO damskie, UMYWALKA z marmirowym blatem, SZAFKA duża rozbita, 2 ŁÓZKA, KARETA i SANIE. —Wiadomość, ulica Piękna Numer 170k, Zapytać stróża. —15064—

B B Y K A. gładka na resorach parokonna używana, w dobrym stanie, dwa wozy parokonne potrzebujące reperacji, kocioł duży miedziany dobry, sianie furmańskie i sanki osobowe, siodła i stare zaprzęgi do sprzedania przy ulicy Kaezej Nr 2509/10a u Rządcy domu od godz. 3 po południu. —14859—2—3

Ktoby miał Drukarnię do odstąpienia, zechce zostawić adres pod lit. A. W. 18, w Redakcji tego pisma. —Także potrzebna jest Szafka fotograficzna do wystawy. —15000—1—3

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania Garnitur Mebli, Szafa jesionowa do sukien, Umywalka, dwie napoleoniki aksamiłne, Sofa, dwa Obrazy olejne i Stół. Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Hr. Stanisława Potockiego Nr 15 nowy, mieszkania 24, w prawej oficynie. —15004—

Trzy Pokoje za rs. 200 rocznie, jeden duży, a dwa małe z przedpokojem, kuchnią i dużą piwnicą, do najęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy Marszałkowskiej róg Kaliksta Nr 13-a. 2-3—14739

Od 1-go Października r. b. w nowo-wybudowanym domu, w bliskości warsztatów kolei Nadwiślańskiej, są do wynajęcia różne

LOKALE po nader przystępnych cenach, oraz dla wygody lokatorów, założonym będzie sklep artykułów spożywczych. —PLAC do sprzedania w najlepszej miejscowości. Wiadomość powziąć można przy ulicy Pańskiej Nr 41 nowy, mieszkania 3. —15007—1—1

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,
na letni sezon
OTRZYMAŁIŚMY WIELKI WYBÓR
GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Pałta letnie od rs. 13 do 23; Garnitury czarne tużurkowe od rs. 28 do 32; Garnitury czarne frakowe od rs. 26 do 32; Garnitury czarne żakietowe od rs. 25 do 28; Garnitury kortowe różne żakietowe od rs. 24 do 28; Garnitury kortowe różne marynarkowe od rs. 18 do 26; Pałta angielskie do stanu od rs. 18 do 30; Pałta angielskie z pasami od rs. 14 do 30; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 18 do 24; Marynarki myśliwskie od rs. 8 do 15; Kurtki do konnej jazdy od rs. 8 do 12; Szlafroki dubeltowe od rs. 12 do 22; Ubiory renne od rs. 14 do 18; Spodnie różnego gatunku od rs. 5 do 8; Garnitury alpagowe od rs. 13 do 18; Garnitury płócienne od rs. 10 do 18; Marynarki alpagowe od rs. 5 do 10; Marynarki płócienne od rs. 4 do 8; Dziecinne pałta od rs. 5 do 12; Dziecinne Garnitury od lat 3 do 7 od rs. 4 kop. 50 do 7; Garnitury dziecinne od lat 7 do 14 od rs. 8 kop. 50 do 13; Szlafroki płócienne męzkie od rs. 8 do 12; Hawoloki płócienne od rs. 8 do 10; Kamizelki letnie sztuczkowe na różną cenę, Kamizelki letnie Pikowe białe, różnego gatunku.

Z uszanowaniem E. Samet, Krawiec z Wiednia.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie Kryszczatek, dom Linincynkoj.

—8938—

MAGAZYN AMERYKAŃSKI UBIORÓW MĘZKICH

pod firmą.

„S. LEON.”

przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 44, gdzie sklep kupea W. Rudnickiego. —Nizej podpisana firma donosząc o tem JJWW. i WW. swoim klientom, ma honor dodać, że magazyn zaopatrzony w dobór materiałów z najcenniejszych fabryk, że stosownie do sezonu i najświeższych Zurnali wykonywać będzie garderobę męzką mogącą zadowolnić najwykwintniejsze żądania po cenach niższych i wyższych, stosownie do umowy.

Za elegancją, pośpiech i akuratność w wykonaniu powierzonych robót zareca — mając nadzieję, że tym sposobem JJWW. i WW. Klienci jak dawniej tak i obecnie łaskawych względów odmówić mi nie raczą.

Z uszanowaniem, Magazyn pod firmą: „S. LEON.”

—14673—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
KAWIORU
N. Szyrokowa,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu W-go Bogka Nr 477 a, nadszedł pierwszy transport Kawioru świeżego astrachańskiego i prasowanego serwetowego mało solonego, oraz Łososia wędzonego, Bałyka, Minogów narwskich, Serdeli marynowanych (Kilki zwanych), Salami moskiewskich, Bulionu, Groszku i Sera zielonego, Sardynek, Słodzi pocztowych, Gorczycki sarspelskiej, Wizigi do pierogów, Konfitur płynnych i t. p. towarów. —M. Szyrokow. —14594—3—3

Zakład Naukowy
dla przygotowania do egzaminu wolno
wstępujących do wojska na prawach
trzeciego rzędu

otwarty przed dwoma laty przez ś. p. Kapitaną von Gallera. Zapis tak przychodzących jak pensjonarzy na rok szkolny 1877/8 rozpoczyna dnia 1 Sierpnia r. b., lekcje zaś lgo Września t. r. ulica Leszno Nr 25, drugie piętro od frontu, codziennie od godziny 5-tej do 7-mej po południu.

Na zasadzie otrzymanego pozwolenia od Władzy Szkolnej, udzielam

Lekcje Arytmetyki

za umiarkowaną opłatą. Wiadomość od godz. 5 do 8 po południu, ulica Podwale Nr 7, na 2-m piętrze, wchodząc z b. amy po lewej stronie, mieszkania Nr 21. —14621—5—5

Języka francuzkiego

ekcje w godzinach wieczornych, po 5 rnb i na miesiąc; własną metodą konwersacyjno-przekładową wykładu w języku ruskim, polskim i niemieckim nauczyciel prywatny. Szkoła Nr 3 na parterze od 7 do 8 wieczorem. —14909—2—4

Młody człowiek,

mogący złożyć knęję hipoteczną, poszukuje posady Kasjera lub Magazyniera. Wiadomość w Hotelu Giersza na Podwale u Rządę od 8 do 9 rano i od 3 do 5 po południu. 2—2 —14914—

Po cenach najniższych!

Oliwa i Olej maszynowy w najlepszych gatunkach. Smarowidło belgijskie do trybów i osi. Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze i przemysłowe. Prądziński, Trylski i Sp. Miodowa Nr 2. 14—24 —12722—

OSOBA

mogąca być Opiekunką dla dzieci lub Towarzystw dla damy udającej się do Wilna lub jego okolic, ofiaruje swoje towarzystwo. Adresy uprasza się składać pod lit. P. K. —13203—

OSOBA

przywzwoita dopiero co ze wsi powróciła, poszukuje miejsca za gospodynią na wieś lub do miasta, znająca się dobrze na kuchni. Ulica Chmielna Nr 9, stróż wskaże. 3—3—14731

Administracja Łaźni Parowej

J. M. Naimskiego, (zwanej pod blachą) na Nowym-Zjeździe Numer 2623, zawiadamia Szanowną Publiczność, że wszystkie oddziały łaźni po należytem odrestaurowaniu i uporządkowaniu otwarte zostały. —14654—3—3

Młody Człowiek,

były Urzędnik Skarbowy, znający dokładnie język rosyjski, obowiązujące prawo cywilne i wszystkie przepisy i rozporządzenia Skarbowe, Administracyjne, Poliejnye, poszukuje odpowiedniego zajęcia, jako to: Plenipotenta, Rządę, Kassjera, Buchhalter i t. p. W razie żądania może być dana kaucja. Interesanci razą zostawić swoje adresy w Kiosku w Ogrodzie Saskim, pod adresem A. F. W. 33. —14665—3—3

Z powodu zwinienia interesu
ZUPELNA WYPRZEDAŻ

w sklepie Jubilerskim
J. H. Ostermann,
Krakowskie-Przedmieście Nr 441/67 w domu W-go Pawlika, naprzeciw Resursy Obywatelskiej. Tamże do sprzedania Szafy i Szyby sklepowe, oraz Piec żelazny. 5—14 —13793—

NAJTANIEJ!

Na Sewerynowie, przy ulicy Aleksandrji, Nr 12, Jobalu Nr 22, 1-sze piętro od frontu, na prest jatek druga sica, przyjmują się Suknie damskie do roboty, a także Ubiory dziecinne. 9—0 —13583—

DYREKTOR
OGRODÓW
BOTANICZNEGO
i
POMOLOGICZNEGO.

Podaje do publicznej wiadomości, że z nadchodzącą jesienią r. b. w ogrodzie Pomologicznym w Warszawie, odbywać się będzie sprzedaż drzew i krzewów owocowych, po następujących zniżonych cenach:

Jabłonki, Grusze i Wiśnie:

1-letnie sztuka po 15 kop.
2 " " " 25 "
3 " " " 35 "
4 " z koronami, 40 "

Śliwy tylko 1, 2 i 3-letnie, po cenach jak wyżej.

Porzeczki sztuka po 15 kop.

Maliny sztuka po 2 kop.—60 sztuk (kopa) po rs. 1.

Kasziany, Klony, Wiązy i Jesiony, stosownie po wieku i wzroście: sztuka od 30 do 75 kop.

Katalogi wysyłają się na żądanie. Opakowanie po cenie k-sztu; opłata za drzewka i za transport z góry.

Ekspedjuje się w porządku zamówień i tylko kolejami żelaznymi.

Zamówienia i pieniądze adresować należy do pana E. Jankowskiego, Starszego Ogrodnika Ogrodu Pomologicznego, Nowogrodzka Nr 36 (1600D/V. Upraszamy o podawanie dokładnych adresów, tak dla przesyłek jak i dla listów. 1—5 —14961—

Potrzebny jest Towarzysz

pensjonarz lub przychodni

do wspólnej nauki z dwoma chlopczykami, po lat 8 i 9 mającemi, którzy przygotowują się w domu systematycznie do gimnazjum. Wiadomość u W-go Michałowskiego, utrzymującego Pensjonat, przy ulicy Leszno Nr 25. 1—3 —14963—

Są do sprzedania:

ogółem lub częściowo, Szafy sklepowe, oiszone politurowane, z oszklonemi szklanami, oraz Bufeta także politurowane z jesionowemi blatami, mogą być przydatne dla każdego handlu. Wiadomość przy ulicy Hrabiego Berga, pod Nr. 3, stróż wskaże. —14681—2—3

Podaje się niniejszem do wiadomości Osób interessowanych że w dobrach Żareckich we wsi Jaworzniku, znajduje się

CHMIEL

z tegorocznego zbioru

w gatunkach angielskim i czeskim, już zebrany i wysuszony.—Osoby interessowane, chcą kupna mające, raczą zgłosić się do Zarządu Dóbr w Jaworzniku, przez stację Myszków.

W Jaworzniku, d. 4 Września 1877 r.

Tomasz Frelek.

1—3 —14960—

OD KASZLU

i piersiowych słabości.

wyrabia Apteka J. Rózyckiego na Pzadze, znany od lat wielu Syrop i Ziółka, które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25. 2—3 —14664—

Biuro Posłańców
w Łodzi,

poszukuje ludzi zdalnych na Posłańców. Informacje udziela Dom Handlowy W. S. Rozmanith ulica Królewska Nr 37. 2—2 —14156—

Jest do sprzedania

DOM

z placem do budowania na jednej z przynepalnych ulic. Wiadomość, Chmielna Nr 60, mieszkania Nr 6. 3—3 —14326—

Administracja Fabryki Wódek Słodkich, Araków i Likworów w Krągoli, poszukuje w Warszawie

SKŁADNIKA,

któremu, oddałaby w komis do sprzedaży wyroby swoje, na bardzo korzystnych dla składnika warunkach. Zgłosić się listownie do Administracji w Krągoli przez Konin. 10—12 —13037—

Jest do sprzedania żywa Sar-na (dzika koza), S-to-Krzyzka Nr 19.—Wiadomość u stróża. 1—2—14948—

Korzystny Interes.

W mieście powiatowem Sandmierzu, w guberni Radomskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki od 1-go Stycznia 1878 r., Handel Win i Towarów Kolonialnych z Cukiernią i Restauracją, egzystujący od r. 1847 pod znaną firmą „Cruzer,” obecnie Jana Misani własnością będący. Blizszą wiadomość powziąć można na miejscu lub przez korespondencją. —14655—3—3

MAGLE

dwa Wiedeńskie do sprzedania w dobrym stanie za przystępną cenę. Wiadomość ulica Grzybowska Nr 12 —14910—2—3

Ktoby miał do odstąpienia

Aparat leczniczy,

Prisznitza dla brania kąpeli deszczowych; zechce złożyć swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. L. P. 3—3 —14586—

Parcellacja.

Zarząd główny dóbr i interesów domu hrabiów Krasińskich, przystępuje do rozkolonizowania dóbr Jakubów, położonych w gubernii Warszawskiej, powiecie Nowo-Mińskim, gminie Jakubów, oddalonych od stacji drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej Nowo-Miński wiorst 6, od szosy z Mińska do Kałuszyna wiorst 3.

Każdy mający chęć nabycia kolonji, zgłosić się zechce do układów na grunt, wyż rzececzonych dóbr, gdzie czynność parcellacji powierzona została W-mu Domaradzkiemu Geometrze i który o warunkach i miejscowości każdego interesowanego poinformuje.

Sąsiedztwo kolei żelaznej, kościoła parafialnego w miejscu, czyni okolicę tę bardzo odpowiednią do zakładania Villi letnich dla mieszkańców Warszawy. —14674—4—10

Majątek Ziemi

do sprzedania, bez pośrednictwa osób 3cich, położony w Gubernji Lubelskiej, — rozległy wiosk 40, — z inwentarzem żywym i martwym z krestenęją w glebie pszennej, — blisko Cukrowej fabryki, przy szosie — gospodarstwo uregulowane — inwentarze i budowie dostateczne w dobrym stanie, las budowlany. — Blizsza wiadomość w Warszawie, ulica S-to Jańska Nr 19, w mieszkaniu Bukowskiego. 3—3—14675

Wyborowe Cukierki

i
CZEKOLADĘ

wszelkich gatunków
od kopiojek 60 za funt,

Cukiernia i Fabryka

LODÓW

Ch. Tour

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

3—3 —14555—

Całe urządzenie sklepowe:

Szafy, Kontuary, Lampy gazowe nowe, zupełnie dobre, są do sprzedania przy ulicy Nowy-Swiat Nr 5, w składzie towarów rosyjskich Kucharkina. —14810—2—3

Nagrody rs. 10.

Dnia 5-go b. m., wychodząc ze sklepu na Nowym-Swiecie Nr 51, zgubił biedny robotnik cudze rs. 100 w jednym bilecie. Łaskawy Znalazca za powyższą nagrodą, raczy odnieść zgubę biednego robotnika do sklepu Braci Popowych na Nowym-Swiecie Nr 51. 2—3 —14907—

Świadectwo Szkolne z VIII-iej

klasy, wydane dla Samuela Świeca przez Gimnazjum II-gie męzkie w Warszawie z d. 15 Sierpnia 1875 r. za Nrem 719, zagubione zostało. Łaskawy znalazca raczy takowe złożyć w Kancelarji tegoż Gimnazjum. —14855—3—3

Zgubioną została

Dewizka złota damska,

z dwóch łańcuszków złożona i z rozetą—idąc z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Piwną. Uprasza się znalazcę o zwrócenie takowej na ulicę Aleksandrji pod Nr 8, do właściciela domu, za wynagrodzeniem. —14816—3—3

Rossyjska 5% Pożyczka Premjowa z 1866 r.

Assekuracja od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu
1 (13) Września r. b.

dla miejscowych po kop. 35.

dla zamiejscowych po kop. 45 łącznie z portorją.

W KANTORZE BANKIERSKIM
MAURYCEGO NELKEN
w Warszawie. 4-5 - 14550 -

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Świat Nr 65 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze
od 9-10 z chorobami skóry, codziennie, Dr T. Zera (ordyn. kl. Un. w Ssp. Ś-go
Łazarza).

- 9¹/₂-10¹/₂ z chor. szczęk i zębów, codziennie oprócz świąt, Dr Piotrowski.
(W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów).
 - 10-11 z chor. wewn. specjalnie płuc i gardła codziennie, Dr T. Hering.
 - 11-12 z chor. wenerycznymi, codziennie, Dr J. Diehl (ord. szpit. Ś-go Łazarza).
 - 11-12 z chor. wewn., spec. wieku dziecięcego, codziennie, Dr Józef Poznański.
 - 12-1 z chorobami uszów, w poniedziałki i piątki, Dr Taczanowski.
 - 12-1 z chorobami wewnętrznymi, specjał'e nerwowymi z zastosowaniem elektryczności; w poniedziałki, środy i piątki, Dr M. Brunner (właśc. Instytutu chorób nerwowych).
 - 12-1 z chorobami organu moczopłciowych męsk. we wtorki, czwartki i soboty.
Dr M. Brunner.
 - 1-2 z chor. oczów, codziennie prócz świąt, Dr J. Talko (okul. Okr. Warsa.)
 - 1-2 z chorobami kobiecymi, codziennie, Dr J. Szczygielski
 - 2-3 z chor. wewn., (przeważnie piersiowymi) codziennie, Dr W. Lewandowski.
 - 2-3 z chor. chir., (zewn.) codziennie prócz świąt, Dr Zawadzki (st. or. Sz. Ujazd.)
 - 3-4 z chorobami wewnętrznymi, (Zastosowanie leczenia wodą), codziennie,
Dr B. Chrostowski (asys. klin. dyagn. przy Uniw.)
- Opłata za poradę 25 kopiejek. W Lecznicy odbywa się: szczepienie ospy. -10998-

KANTOR

WEXLU, INTERESSÓW BANKIERSKICH I LOTERJI

R. D. WINAWER,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 407, obok kościoła Ś-go Krzyża
wprost statuy Kopernika.

Udziela pożyczki na wszelkie papiery publiczne, z możliwością częściowej spłaty wziętej zaliczki.

Sprzedaje rosyjskie pożyczki premjowe obu emisyj na r zplaty miesięczne. Ciągnięcie 2-giej emisyj odbędzie się w dniu 1 (13) Września r. b., również assekuje też premjowe pożyczki od amortyzacji, po kop. 25 od sztuki.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i banknoty zagraniczne, oraz papiery publiczne.

Zamienia kupony tak płatne jak i niepłatne, za umiarowaną prowizją.

Tamże nabywać można losy do Loterji klassycznej.

Zlecenia z prowincji akuratnie się załatwiają.

5-8 - 14340 -

SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana.

Egzystujący dotychczas przy ulicy Nowy-Świat, obok ulicy Wackerkiej, przeniesionym został na tę ulicę pod Nr 37, to to jest o sześć domów dalej idąc ku Alejom, gdzie z powodu otwarcia go w nowym miejscu i zaopatrzenia go w wielki wybór różnych mebli.

Sprzedaż odbywa się po cenach znacznie niższych.

10-12 - 13452 -

W Drukarni Kurjera Warszawskiego:—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 29 Августа (10 Сентября) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. —Wydawca Gustaw Gebethner.

Prsta Dodatek.

MAGAZYN

Garderoaby Męskiej,

ulica Bielńska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon jesienny, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materiały, na wszelki rodzaj garderoby męskiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckim wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

z uszanowaniem **ARTUR.**

Bielńska Nr 601.

3-0 - 14599 -

Skład Wyrobów Marmurowych Krajowych

Z FABRYKI

Przedsiębiorstwa Kopalń Marmurów Kieleckich

ulica Królewska Nr 1 w domu X-cia Wachwachowa (dawniej Bajera) poleca:

różnej wielkości i kształtu blaty stołowe, konsolowe, umywalnie, patery, wazon, portale, kolumny, parapety, nagrobki i t. p., oraz przyjmuje zamówienia.
13-15 - 12807 -

Na czasie

PALTA NIEPRZEMAKALNE

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

CERATA PODŁOGOWA

na wyłożenie całych pokoi mająca 2¹/₂ łok. szerokości, po k. 60 za łok. biegnący jak również chodniki ceratowe w różnych deseniach po kop. 30 za łokiec.

WYKSATYNA

na podkłady dla chorych i dzieci, jak również:

BREZENTY,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur frachtowych, zboża, wełny i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowsz i Trębackiej.

P. S. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.
29-0 - 8722 -

Убранія непрzemакальне.

Restauracja

MAGLE

z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia przy ulicy Podwale Nr 24 nowy—stróż wskaże.
—14790—2—3

do sprzedania w każdym czasie, za cenę bardzo przystępną. Ulica Nowowiejska Nr 9, róg Marszałkowskiej. Wiadomość na miejscu.
—14406—2—2

Do sprzedania z przyczyny działów z wolnej ręki majątek ziemski

CHROMAKOWO

odległy od stacji kolei Miawa mil 4, od m. Płocka mil 7 1/2, od granicy pruskiej mil 2, ogólnej przestrzeni włók 40 z inwentarzem, w tem ziemi ornej w połowie pszennej morgów 696 w 12 połowym płodozmiianie, lasu morgów 300 w części jesionowego, łąk i pastwisk 170 morgów. Dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie murowane z cegły, ogród owocowy obszerny. — Blizsze szczegóły poznać można na miejscu, piśmiennie przez stację pocztową Bieżuń lub w m. Szreńsku w Aptecz. 13942-2-2

Pracownia Sukien i Okryć damskich pani B. K.

ulica Warecka Nr 13, na parterze, poleca się łaskawym względem Szanownych Dam z wszelkimi robotami, wchodzącymi w zakres toalety damskiej, jakoteż i ubiorami dzieciinnymi. Wszystkie roboty wykonywają się odpowiednio wymaganiom, gustu i mody, z największą starannością i po przystępnych cenach. — 13290-5-6

**SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY**

UZASADNIANE LECZENIE
za powoła

KAPSULEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

L. Guyot

W Paryżu dom L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach op. A. F. Galle, Ludwika Spiessa, i J. Mrozowski. — 2373-

Ważna wiadomość.

Jest do sprzedania na przystępnych warunkach niewielki domek, murowany, położony przy ulicy Przyrynek w Warszawie. — Wiadomość bliższą poznać można w u. adwokata E. Przezdźkiego, ulica Podwał Nr 8, od godz. 8 do 10, rano i od 4 do 6, po południu. 3-3-14680

LA VELOUTINE (WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje pici świeżość naturalną.

Wynalazca **KAROL FAÏ**

POMMADE SATIN (POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze róg gładkość, gładkość i zabezpiecza ją od odrośnięcia i od wszelkich uszkodzeń i zmniejszających skutkiem mrozu.

3, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14, są do sprzedania razem lub każde z osobna, za przystępną cenę:

Powozik mało używany, parę rosnących Koni

kompletną uprzęź, oraz Wolant. Wia- 14703-3-14

Polski Skład

Nici, Wełny, Włóczki, Bawełny, Pończoch i Trykotaży

Z WŁASNEJ
Warszawskiej Fabryki

ulica Mr. Berga, Numer 11 obok Cukierni,
otrzymał Igły najszlachetniejsze Lammerzta do robót ręcznych i maszyn, oraz Wełnę jedwabną na chusteczki, czarna za funt rs. 4 kop. 50, kolorowa rs. 4 kop. 80.—Handlującym rabat. 4-6 — 14363 —

Nowy Zakład Tapetowania

pkoi po kop. 10 od rolki, które z sumiennością i trwałością podejmują się wykonać, przytem podejmują się i robót malarskich. Z uzasadnieniem T. Gostyński. Ulica Bedarska Nr 14 nowy. — 14838-2-3

Wozy węglarskie
ze skrzyniami
na 10 i 5 korcy, najtaniej

W Składzie Wozów, Twarda Nr 10. — 14853-2-3

Wozy. Bryczki.

Z powodu wyjazdu,
wyprzedają się rozmaite Meble, Obrazy, Lampy gazowe i naftowe. Firanki, Dywany i tym podobne sprzęty domowe i kuchenne. Ulica Orla, Nr domu 6, mieszkania Nr 9, dom Landau. Stróż miejscowy wskaże. 2-5 — 14863 —

Uprasza się
W-go Antoniego Werpachowskiego,
który w biurze Inżyniera J. A. Kraszewskiego otrzymał List Likwidacyjny Nr 333, z arkuszem kuponów Nr 012364, o zgłoszenie się do tegoż biura, celem wymiennienia mylnie wydanych kuponów. 2-3-14697

Główny Skład Szklą łagrowego z fabryki „MARIWIL”

Winc. Wilkoszewski i A. Przybylski,
posiada znaczny zapas szyb różnego gatunku i podejmuje się oszkleić całe domy i fabryk. Miodowa Nr 495, dom Grabowskiego. — 14427-3-8

APTEKA

z obrotem przeszło 1.500 rsr. rocznie, na korzystnych warunkach do nabycia. Bliższa wiadomość w składzie materiałów aptecznych W-go Ludwika Spiessa i Syna. — 14851-2-3

Do Sklepów Stowarzyszenia
MERKURY,
nadeszli stale z okolicznych dworów wyborowa
Masło bez soli,
s z gub. Zachodniej
Masło solone
i sprzedaje się po kop. 26 za 1 funt. — 9709-25-0

Najnowsze
Maszyny do Pończoch
systemu który jedynie daje predki i korzystny zarobek przy Fabryce Pończoch
23 Królewska 23
lub w Składzie wyrobu Pończoch
11 ul. hr. Berga 11.
2-0 — 14369 —

Są do sprzedania w każdym czasie
MAGLE
w dobrym stanie, za cenę przystępną. Ulica Nalewki Nr 28. — 14906-2-3

MAGLE
do sprzedania przy ulicy Chmielnej Nr 9. — 14894-2-3

KANTOR WEKSLU,
INTERESÓW BANKIERSKICH I LOTERJI
Gabryela Neumark

Miodowa Nr 497a (2) w Pałacu | Nowy-Świat, Nr 1245 (67) w domu Zarządu Wojennego. | Dyżmańskich.

Udziela pożyczki na wszelkie papiery publiczne z możliwością częściowej spłaty wziętej zaliczki.
Sprzedaje rosyjskie pożyczki premjowe obu emisyj, na rozplaty miesięczne. Ciąglenie II-giej Emisyj odbędzie się w dniu 1 (13) Września r. b. również assekuruje premjowe pożyczki od amortyzacji.
Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i banknoty zagraniczne, oraz papiery publiczne.
Zamienia kupony tak płatne, jak i niepłatne, za umiarkowaną prowizją.
Także nabywać można losy do Loterji Klasykowej.
Zlecenia z prowincji akuratnie się załatwiają. 6-6 — 14545 —

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSÓB LECZENIA

NEURALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PERELEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ
DOKTORA CLERTANA

Ma dziesięć przypadków migreny i neuralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perelek z essencyi terpentynowej* Doktora Clertana. Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale. *Perełki* te należy używać tak przed jak podczas i po jedzeniu; poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w tyżeczki zupy lub też z nieco wody. *Perełki Clertana* są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatynową, delikatną jak listek papieru i do 5 kropli essencyi terpentynowej. **PRZESTROGA.** — Nazwa *Perelek*, właściwą jest produkcji Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapselki, globulki, kropki, etc.,* podobne mniej lub więcej do tychże *Perelek*. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych *Perelek* zawartych jedynie w *Pakietach* mających na stykcie następujący podpis:

Na każdego pakietu dołącza się *czerełkowy przepis*

Clertan
Doktor

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego. 5803-

Na obecną porę letnią,
Wino czerwone Austrjackie
Erlauer i Vöslauer
butelka po 60 i 75 kop.
Wino Francuzkie białe i czerwone
jakoteż i Reńskie w różnych wyborowych gatunkach—polecą
Handel Win i Towarów Kolonialnych
Alberta Claeser
Ulica Długa Nr 17. — 13638-3-3

Budynek Fabryczny
murowany, od dnia 1-go Sierpnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość w Kancelarzu B. Werser st. Comp., ulica Królewska Nr 6. — 11454-16-2)

W Zakładzie Artysty Szyercza
Szczęsnego Chilkiewicza,
ulica Leszno Nr 62,
trzech zdolnych Szyerczy może zaraz znaleźć stałe zatrudnienie na dobrych warunkach. — 13637-2-12

PIGUŁKI ŻELAZNE D^r RABUTEAU
DRAGÉES FERRUGINEUSES DU D^r RABUTEAU
LAUREATA INSTYTUTU FRANCUSKIEGO

Doświadczenia zrobione w szpitalach paryzkich przez profesorów wydziału medycznego dowiodły skutecznego działania **PIGUŁEK D^r RABUTEAU** przeciwko **BLADACZCE, MAŁOKRWISTOŚCI (anemii), ZUBOŻENIU KRWI i w REKONWALESCENCJI** dla wzmocnienia słabych kompleksy.
PIGUŁKI D^r RABUTEAU nie sprawiają obrażeń i osoby najslabszej kompleksy zażywają je mogą.
PARYŻ, 14, rue Racine, u CLIN et C^{ie}, dostawców szpitali paryzkich.
W ROSSYI, we wszystkich głównych aptekach i składach materiałów aptecznych Cesarstwa i Królestwa.

NOWO OTWORZONY

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

K A M I Ł A

SIERZPUŃTOWSKIEGO,

PRZY ULICY KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE

Numer 415 (15)

Ma zaszczyt polecić Łaskawej Publiczności

następujące towary:

Materiały Apteczne:

Artykuły używane w gospodarstwie wiejskiem i gorzelnictwie, oraz najlepsze Olejki francuzkie do fabrykacji wódek.

Specjalja Francuzkie:

Oryginalne, sprowadzane bezpośrednio od fabrykantów w Paryżu.

Narzędzia i utensylja chirurgiczne wszelkie:

jako to: Bandaże, Brodawki, Dreny, Hydroklizy i Klyzopompy, Irrigatory, Kanki, Smoczki, Odciągacze, Mamki z flaszkami, Szprycki, Apteczki domowe i t. p.

Preparata i Papiery Fotograficzne.

Wody mineralne naturalne i sztuczne,

a także

Artykuły do domowego użytku:

a mianowicie:

Amonia płynna do wywabiania plam i prania bielizny.

Atrament czarny, czerwony i niebieski.

„ francuzki zwyczajny do kopjowania.

„ wieczny do bielizny.

Benzina francuzka do wywabiania plam i prania rękawiczek.

Extraits francuzkie i angielskie w oryginalnych flakonach i na wagę: Jasmin, Bouquet, Violette, Reseda, Ylang-Ylang. Opoponax, Heliotrope, Joquey-Cloub, New-Mown Hay.

Ekstrakt mięśny Liebiga.

Ekstrakt do robienia wody kolońskiej.

Farbki do bielizny w laskach i tabliczkach, na różne ceny.

Farby malarskie suche, farby olejne i lakiery krajowe i angielskie.

„ farbiarskie.

„ litograficzne.

„ do kwiatów.

„ roślinne do lodów, galaret i cukrów.

Gąbki toaletowe w różnych gatunkach, oraz powozowe.

Gelatyna biała i różowa do galaret.

Głans do bielizny zagraniczny, nadający połyski i sztywność.

Kawa żółdziowa dla dzieci.

Korki do butelek i gąsiorów w różnych gatunkach.

Kadzidła salonowe i kościelne, oraz płynne i w papierkach.

Krochmal holenderski pszenny, w rurkach.

„ angielski ryżowy.

Krochmal węgierski śnieżnej białości.

Kwas cytrynowy prawdziwy do potraw.

Kwas karbolowy środek dezynfekcyjny.

Masa szwedzka do skór.

Massa angielska do osi.

Massa woskowa do zaprawiania posadzek i podłóg.

Mączka Nestla dla dzieci.

Musztarda francuzka i angielska.

Mydła toaletowe zagraniczne i krajowe.

Oceć winny i kuchenny.

Oceć estragonowy.

Oceć toaletowy.

Olejki pachnące do włosów i pomad.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Oliwa Nicejska „Vierge“ w wyborowym gatunku.

Lak do butelek w różnych kolorach: ezerwony, żółty, zielony, niebieski, biały i t. d.

Lak do pieczętowania papieru w rozmaitych gatunkach.

Papier do trucia much francuzki, środek dla ludzi nieszkodliwy.

Papier do kadzenia, zwany „Serail.“

Pędzle do malowania olejnego.

Perfumy zagraniczne z najznakomitszych fabryk.

Pokost skoroschnący.

Proszek do czyszczenia metali: miedzi, mosiądzu i t. p.

Politury i Werniksy.

Proszek Perski, najświeższy, w puszkach blaszanych i pecherzach, do wygubiania robactwa domowego.

Paczula w liściach do przechowywania futer podczas lata.

Proszki burzące w pudełkach i na funty.

Proszek karbolowy do dezynfekcji rynsztoków, kloak i tym podobnych miejsc.

Smarowidło belgijskie prawdziwe, w beczkach oryginalnych i mniejszych naczyniach.

Sól stołowa chemicznie czysta.

Soda do prania.

Trociczki czarne i czerwone.

Trucizna na szczury i myszy.

Wapno wiedeńskie do czyszczenia i polerowania metali.

Woda kolońska oryginalna „J. M. Farina.“

Woda kolońska krajowa, wyborna, własnego wyrobu w większych i mniejszych flaszkach.

Wosk w tabliczkach do froterowania.

Visine, płyn zabezpieczający futra i suknie od moli.

Wszystkie przedmioty w najlepszym gatunku i po najumiarkowańszych cenach. 3-3 - 12524 -

